



KURIER Wileński

PIĄTEK, 5 SIERPNI 1994 R.
Nr 152 (12428)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Dialog rządu i związków zawodowych trwa

WILNO (ELTA). We czwartek premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius spotkał się z przedstawicielami Centralnych Związków Zawodowych — kierownikami związków zawodowych pracowników rolnictwa, kolei, leśnictwa i przemysłu leśnego, obrony.

Omówiono przebieg prywatyzacji w kraju. Premier skonstatował, że najważniejszą rzeczą jest zmniejszenie w tym roku pierwszego etapu prywatyzacji za czeki.

Gdy przedstawiciele związków zawodowych wysunęli zarzuty dotyczące zbyt liberalnego handlu artykułami spożywczymi, A. Šleževičius poinformował, że podniesienie ostatnich znacznych opłat nie powinno chronić naszych producentów.

Omówiono też problemy prowadzącej i porządku prawego, przyznano, że już prawie utworzono bazę prawną. Zaakcentowano również, że trzeba szczegółowo przeanalizować sytuację bezpieczeństwa pracy ludzi, przyspieszyć ustawodawstwo w tej dziedzinie.

Premier wezwał związki zawodowe do aktywniejszego udziału w przygotowaniu aktualnych dla przedsiębiorców kraju ustaw i aktów prawnych.

Rodacy — rodakom

Polski "Bizon" na podwileńskich łanach zbożowych

Tegoroczne upalne lato przyspieszyło żniwa i skomplikowało je. Dojrzały oziminy, prawie jednocześnie z powodu braku wilgoci wyłożyły się zasiewy upraw jarych. I chociaż nie rokują one dobrego plonu, ich sprzęt przysporzył rolnikom kłopotów. Myśli o sprzęcie zółb spędza sen z powiek szczególnie gospodarzom indywidualnym, którzy w większości swej nie posiadają sprzętu żniwnego. Są więc zdani na łaskę kierowników spółek, którzy "pomoga, jeżeli skoszą zboża spółki". A czas nagli i ziarno w kłosie nie może

czekać... Toteż poszczególni, niczym "dar Boży" oceniają pomoc, jakiej ma udzielić w sprzęcie zółb "Wspólnota Polska" wespół z Ośrodkiem Wspomagania Rolników i Rozwoju Przedsiębiorczości Rolniczej na Wileńszczyźnie. Dzięki inicjatywie "Wspólnoty", kierownicy Spółki z o.o. "Bizon" w Płocku Waldemar Gąsiorowski i Janusz Majchrzak użytyli nowiutkiego "Bizona" na okres sprzęcia plonów rolnikom Wileńszczyzny.

Zgodnie z decyzją Rady Osrodkta, pierwszy tydzień kombajny będzie koszt

zboża u rolników gminy wojdackiej i Trockiej Waki. Potem zostanie "przeznaczony" na teren gmin miejszagolskiej, suderskiej, bujwidskiej, dukszackiej i awiejskiej.

Zatem, rzecz można, gospodarzom indywidualnym Kół Rolniczych tych gmin powiodło się. Co prawda, będą oni musieli uiścić koszt paliwa i obsługi kombajnu. Według wstępnych obliczeń, skoszenie hektara zółb o urodzajności 20-25 ctn z ha kosztuje 65,5 Lt, o urodzajności 26-30 ctn — 70,7 Lt. Natomiast koszt godzinny pracy kombajnu kształtują się w granicach 37 Lt. Należy przy tym podkreślić, że w pierwszej kolejności pomoc będzie okazwana emerytom i rolnikom potrzebującym socjalnego wsparcia.

Kosztą przetransportowania kombajnu oraz opłatę celną za tymczasowe przekroczenie granicy" pokryła "Wspólnota Polska", natomiast trudu dwudobowego przejazdu na kombajnie (20 km/godz) z Płocka do Białej Waki (rejon wileński) podjęli się dwaj pracownicy spółki "Bizon" Zbigniew Brzolak i Benedykt Nowakowski. Widzimy ich na zdjęciu naszego fotoreportera Tadeusza Ważniewicza w chwili przekazywania kombajnu Zygmuntowi Stankiewiczowi (członkowi Rady Osrodkta), odpowiedzialnemu za jego bezpieczeństwo i wykorzystanie w okresie pobytu na Wytok.

Danuta WOJUSIAK



Dyplomatom zagranicznym — o skutkach suszy

W Ministerstwie Rolnictwa odbyło się spotkanie z ambasadorami grupy krajów G-24, rezydującymi na Litwie, oraz przedstawicielami innych misji międzynarodowych, informuje ELTA.

Zagajając rozmowy minister rolnictwa Litwy Rimantas Karazija, poinformował przybyłych gości hono-

rowych — nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Danii Birgera Dana Nielsen, nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora W. Brytanii Michaela Johna Pearta, charge d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych Ameryki Johna Stepanchuka, nadzwyczajnego i pełnomocnego am-

basadora Francji Philippe de Sureimana, nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Niemiec Reinharta Krausa oraz koordynatora programu PHARE Unii Europejskiej w naszym kraju Johanna Friedricha Ramma o stratach, jakie wyrządziła rolnikom wyniszczająca susza.

Z konferencji prasowej

Wczoraj w gmachu Rządu odbyła się konferencja prasowa premiera A. Šleževičiusa, w której uczestniczyli: minister ekonomiki A. Vasiulis, minister finansów E. Vilkaitis, przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Walutowego z Alisterem Knibblem, a także Ulrich Šarūnas.

Tematem konferencji były trzy punkty podjętego memorandum oraz 1) jak Litwa wyznacza aktualną sytuację ekonomiczną, 2) nowe taryfy importu, 3) ustawa o emeryturach.

A. Knöbel na wstępie poinformował, że ogólnie rzecz biorąc, nowy Fundusz Walutowy oraz Bank Światowy (i) zadowolony zarówno z polskiej ekonomii jak i monetarnej Litwy. Przewidywanym zmiękczeniem jest zmniejszenie inflacji, przejście do drugiego etapu programu przygotowany przez międzynarodowych inwestycje państwowych, stabilizacja makroekonomicznej itp. Zrobiono też krok w kierunku oszczędności. Potrzebna jest również ustawa o bankach komercyjnych. Wskazano spory dyskusji wywołano przez wprowadzenie nowych i bardzo wysoko oprocentowanych pożyczek na import. W sumie

Politykę gospodarczą Litwy oceniono dodatnio

podatki za import będą sięgać 55 procent. Jest to bardzo dużo i zrozumiałe, że nie zachęci to dostawców. Niestety, innej drogi nie ma, by obronić rodzimego producenta i własny rynek. Oczywiście, w pewnej mierze to uderzy w szeregowego konsumenta, bowiem podatek nieco ceni.

Ustawa o emeryturach, utrzymanie bilansu budżetu państwowego oraz nowe przepisy celne poniekąd niepokoją zagranicznych ekspertów. Ich zdaniem, kwestie te wymagają pewnego dopracowania i we wrześniu ponownie będą omawiane. A. Knöbel uważa, że nowa ustawa o emeryturach nie jest najlepsza, bowiem jej realizacja będzie wymagała dużych wydatków finansowych.

Adolfas Šleževičius powiedział, że rząd będzie poszukiwał dróg do zdobycia pieniędzy. Planuje on, między innymi, zmniejszyć wydatki na administrację państwową, a także bardziej sprzycać i udoskonalić system podatkowy.

Mówiąc o sytuacji gospodarczej, premier podkreślił, że duże wydatki czekają Litwę w związku z referendum. Zdaniem premiera, jest to kolejny wybrak konserwatyzmu, który w taki sposób chcą przeszkodzić reformom. Pod względem organizacji różnego ro-



dzaju referendum, Litwa jest przodującym krajem już chyba nie tylko w Europie. Zresztą absolutnym nonsensem jest, by o cenach, prywatyzacji oraz indeksacji wkładów decydowali wszyscy obywatele, bądź grupka polityków. Na całym świecie sprawy te są w gestii ekonomistów. A. Šleževičius powiedział, że w Sejmie jest już przygotowany projekt indeksacji wkładów, a na fundusz indeksacji przekazano 46,8 mln litów. A więc zarówno rząd, jak i sejm poważnie pracują nad tym. Zdaniem premiera, organizowanie referendum w dobie obecnej jest po prostu przestępstwem. Raczej negatywnie ustosunkowani są

do referendum zarówno Międzynarodowy Fundusz Walutowy, jak i Bank Światowy. Oficjalnie jednak nikt z nich się nie wypowiada, bo nie chcą ingerować w sprawy wewnętrzne, aczkolwiek podkreślają, że nie ma dwu zdań, referendum negatywnie wpłynie na naszą gospodarkę. We wrześniu br. zagraniczni eksperci znów powrócą na Litwę, by jeszcze na 3 lata przedłużyć memorandum, omówić sprawy taryf celnych, budżetu państwa itp.

Julitta TRYK
NA ZDJĘCIU: podczas konferencji.
Fot. G. Sviščios (ELTA)

Dziś w numerze:

2 str.
Zwiększono taryfy celne na importowane artykuły spożywcze — zapłacić, jak zawsze, konsument.

3 str.
Obiecują nam polepszenie warunków podróży koleją.

4 str.
Czy marzają Białorusi z Rosją będzie udany? Przez Danię do Chorwacji udadzą się nasi żołnierze z misją pokojową.

5 str.
Polaków z Kazachstanu perspektywa zacytowania wszystkiego od nowa nie zniechęca podrozwrotu powrotem do ojczyzny.

6 str.
Przed referendum: Opinie ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego.

7 str.
"Święty w literaturze czy też szkodnik kulturalny?.. — wspomnienia o Witoldzie Gombrowiczu.

8 str.
Nowelizacja uchwały o obywatelstwie. Czeki inwestycyjne — temat wciąż aktualny.

9 str.
Poradnik działkowca.

10 str.
Powroty do historii: Tak dokonano podziału Litwy.

11 str.
Skorumpowani urzędnicy, niestabilność polityczna, niskie płace — oto pożywka dla mafii, również litewskiej.

SENTENCJA DNIA

Najlepiej podstawią nogi karły, to ich sfera.

St. J. Leo

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Konkurs wieczorny

godz. 22.05
tel. 42 94 72

Kalejdoskop aktualności

Minister D. Hogg nad Bałtykiem

Przybył z premierem J. Majorem zwołał resortu spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii D. Hogg z Wilna udebił się do Rygi. Przed wyjazdem spotkał się z ministrem P. Gylsem. W rozmowie minister powiedział, że problem tranzytu przez Litwę do Rosji — to pozostałości II wojny światowej i dlatego niecelowe jest pozostawianie tej kwestii jedynie na barkach Litwy. Dodał on, że, jak kadłub, nikt nie wystąpił z oficjalną propozycją zdemilitaryzowania obwodu kalinągródzkiego.

Oświadczenie prezydium DPPL

wzywa obywateli Litwy, by nie głosowali na zgłoszone na referendum założenia, albo w ogóle nie brali udziału w referendum, które określa się jako próba spekulowania na największych bołaczkach społeczeństwa i ukrycia wąsnych błędów z 1991-1992 roku.

W odczynie stwierdza się, że podpisując się pod żądaniem przeprowadzenia referendum, mało kto czytał jego tekst. Właściwie zawiera on nie jedno, lecz siedem pytań.

Czy zdrożną lody?

Od 22 lipca zwiększono 2-2,5 razy cło wozowe na większość importowanych artykułów żywnościowych i produktów rolnych. Wyznaczono też cła na niektóre produkty, które dotąd nie były cłone. Premier A. Šleževičius powiedział, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy negatywnie ocenił te decyzje rządu litewskiego, ale rząd musi bronić własnego rynku, szczególnie w warunkach obecnej suszy.

Największe będzie cło na importowane jabłka (10-55 proc.), ziemniaki (10-50 proc.), ryby (10-45 proc.), pomidory (10-40 proc.). Za tonę tych produktów trzeba będzie płacić ponad 300 Lt cła, za sery i twarogi — nie mniej niż 2.400 Lt. Trzykrotnie większe będzie cło na artykuły białkowe, 2 i 2,5 razy — na cukier i wyroby cukiernicze. Szczególnie zdrożną lody z importu — od 10 do 30 proc. Za tonę będzie się płaciło nie mniej niż 2.500 Lt.

Oburzone uczestniczki forum

1 sierpnia w Turku (Finlandia) rozpoczęło się Forum Kobiet Krajów Nordyckich. W ciągu pięciu dni odbyła się 848 referatów. Z Litwy przybyło na forum około 100 delegatek. Uskarżają się one na fatalną jego organizację. Panie z Litwy mieszkają 30 km od Turku, brakuje im tłumaczy, wielu niezbędnych usług.

Kąpieli w Trokach

Jak podaje rejonowe centrum higieny w Trokach, wszystkie jeziora są czyste. Nie nadają się do kąpielii jedynie jeziora w Jewju oraz Landwarowskie.

Kary za kontrabandę

Jak podał Departament Cel, od 3 lipca wzrosły kary za kontrabandę. Wynoszą one od 1000 do 10.000 Lt. Może być również konfiskata przemycanego towaru i transportu.

Dar dla szpitala w Niemenczynie

Szpital dziecięcy w Niemenczynie otrzymał z Niemiec ciężarówkę z darami za 100 tys. DM.

Zmiany w kancelarii rządu

Rząd zlikwidował niektóre swe wydziały, przeprowadził redukcję etatów. W związku z tym liczba zatrudnionych w kancelarii zmniejszyła się z 175 do 163 osób.

Ile zarabiają inwalidzi?

W Ministerstwie Opieki Społecznej Litwy bawił Kanadyjczyk Lawrence Euteneir. Wyzwolił on przedsiębiorstwa i zakłady, w których zatrudnia się inwalidzi. Takich zakładów jest na Litwie 18. Zdaniem gościa, tego rodzaju placówki zamknięte są w Ameryce jako nierentowne. Tymczasem, jak wykazały badania "Baltijos tyrimai", 67 proc. litewskich inwalidów pragnie pracować. Dla większości z nich praca nie jest źródłem zarobku, lecz sposobem zaadaptowania się w społeczeństwie. Największa płaca niepełnosprawnych wynosi 176 Lt ("Punktas"), najmniejsza — 8 Lt ("Vilinga").

Chleb birżański jest "chory"

Prawdopodobnie z powodu upałów "zachorował" chleb birżański. Biały foremkowy chleb po paru dniach staje się wewnątrz jak gdyby niedopieczony. Kontrola Centrum Higieny ustaliła, że bezopornie przyczyną "choroby" są bakterie ziemniaczane w mące.

Nie boją się kar

Mimo ustawy o zwiększeniu kar za naruszenia przepisów ruchu drogowego, kierowcy lekceważą je sobie. Półgodzina kontrola wykazała, że 30 proc. kierowców jeździ nie zapinając pasa bezpieczeństwa, chociaż kara za to wynosi 25 Lt. Szczególnie nie przestrzegają tego przepisu ludzie w mundurach. Za jazdę bez numerów obowiązują grzywna 300 Lt. Dużo jest wykroczeń na przejazdach kolejowych (kara — 500 Lt).

"Renault" podbija Litwę

"Inwazja" słynnej firmy samochodowej "Renault" na Litwę przybiera na sile. Z pomocą dealera firmy — "Service RAP" na Placu Ratuszowym w Kownie odbędzie się dni "Renault". Będą demonstrowane wprowadzone z Francji maluchy "Twingo", samochody "Laguna", 17-miejscowe mikrobusy i in. 9-10 sierpnia taki pokaz odbędzie się w Kałpedzie, 12-14 — w Wilnie.

W trosce o niepełnosprawnych

Na mocy decyzji rządu, do specjalnego Funduszu Prywatyzacyjnego wyznaczono 220 tys. Lt na budowę w Wilkomieryzu Domu dla niepełnosprawnych.

Deficytowe wentylatory

Wentylatory giną dosłownie z lad sklepowych. Ależ i upały mamy! Najtańszy wentylator w sklepie "Phillips" na Wileńskiej kosztuje 164 Lt. Wiele placówek żywnia zbiorowego nie może się dziś obejść bez nich. Handel nie przewidział takiej ewentualności.

Kolacja dla pieska za 9 Lt

W największej restauracji "Gabiła" w Połajdzie niedawno danie kosztuje mniej więcej 15-25 Lt. Goście często przychodzą do lokalu z pieskami, którym fundują wabtróbkę za 9,5 Lt lub ozorki za 9 Lt. A mówią, że źle nam się żyje...

Narada w sprawie budowy szkoły — Ośrodek Kultury w Elżyszczach

6 sierpnia w Domu Nauczyciela w Wilnie (Vilniaus 39) odbędzie się konferencja nt. "Problemy oświaty Litwy Wschodniej". Na konferencji przedstawi się projekt Elżyskiej Szkoły-Ośrodka Kultury, będzie się mówiło o tym, co należy zrobić, aby ten projekt został jak najszybciej zrealizowany.

Organizatorami konferencji są: towarzystwo "Globa", chrześcijański demokraci, republikanie, atetlininkasowie.

Co słysząc w ZPL?

Dyskusja przed Zjazdem Nadzwyczajnym

ZG ZPL postanowił 14 sierpnia br. zwołać V Nadzwyczajny Zjazd, który zdecyduje, czy ZPL ma nadal pozostawać organizacją społeczną, czy przekształcić się w partię polityczną. Znowelizowana przez Sejm ustawa RL o partiach politycznych zakłada konieczność do 1 września br. zdecydowania o swoim statusie przez organizacje społeczne oraz polityczne.

Zarząd Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL wypowiedział się przeciwko przekształceniu ZPL w partię polityczną. Uważa on, że ZPL powinien pozostać organizacją społeczną.

Leokadia DROZD

W Trockiem

Powstał ośrodek młodzieżowy dla młodych Niemców

8 sierpnia pierwsza grupa młodocianych turystów przybędzie z Niemiec do Trok i zatrzyma się w domu, odbudowanym przez wspólną firmę litewsko-niemiecką "Bonner". Środki na to przyniósł merostwa dwóch miast niemieckich i jednego — holenderskiego. Sporo sprzętu sprowadzono do tego domu z miasta Reine (Niemcy), ale jak powiedział jego przedstawiciel Herbert Henneke, czy się spodoba tu młodym Niemcom, będzie zależało od mieszkańców Trok.

Jak twierdzi organizatorzy i inwestorzy projektu, społeczeństwo niemieckie coraz więcej uwagi poświęca życiu i wycieczkom młodzieży. Toteż w różnych punktach Europy na mocy porozumień z lokalnymi władzami buduje się takie domy, w których za niedużą opłatą młodzi ludzie mogliby spędzić tydzień lub dwa. Firma "Bonner" nie liczy na dochód, ale gdyby był, to przeznaczony na zagospodarowanie Trok.

Jurij SOBLIS

W Święciańskiem

Zapomniany rodak

Od wielu lat w pobliżu jeziora Kretounis w rej.

Co mówi wileńska ulica?

"Marzyłam zostać lekarką..."

Ewa Miliūtė, uczennica Szkoły Średniej nr 43:

— Myślę, że niedużo ci zostało do ukończenia szkoły, Ewo?

— Tak, skończę ją w przyszłym roku.

— Namyślałaś się już, kim zostaniesz, gdzie chciałabyś pracować?

— Kiedyś marzyłam o tym, by zostać lekarką, ale wydaje mi się, że ten zawód nie ma przyszłości. Dziś wielu lekarzy nie ma pracy.

— Nie mogę z Tobą się zgodzić, ale czas pokaże. Może być w takim razie chciałaś otworzyć własny gabinet lekarski?

— O nie, nie dam rady. Na to potrzeba dużo pieniędzy!

— W takim razie, co będziesz robiła po szkole?

— Nie wiem, może będę studiowała prawo.

— Jak spędzasz wolny czas?

— Wolny czas stwarza problemy. Tyle jest kawierunek, barów, ale nie chce mi się tam chodzić. Z jednej strony, rodzice nie są tym zachwyceni, z drugiej, sama boję się chodzić wieczorami. Pozostają więc książki, spacerzy z psem, nuda.

— Gdzie spędzasz wakacje?

— Na działce. Mamy piękny ogród i sad. Ale też jeździłam z wycieczką do Pragi. To była prawdziwa atrakcja.

— Jak myślisz, komu teraz żyje się wesoło?



— Biznesmenom.
— A politykom?
— Myślę, że nie.
— Ulubionym polityk?
— Biłkauskas. Wg. mnie jest on najbardziej obiektywny, doświadczenie patrzy na świat.
— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Irena LITWIN
Fot. Marian Palużekiewicz



Dziś w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,98	4,03	2,48	2,56	0,18	0,20
„Vilniaus bankas”	3,96	4,02	2,49	2,57	0,15	0,25
„Aurabankas”	3,98	4,03	2,48	2,58	0,14	0,19
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	3,98	4,03	2,49	2,55	—	—
„Senamiesčio bankas”	4,00 (-0,25%)	4,00 (+0,5%)	2,47	2,56	0,18	0,19
„Hermis”	3,98	4,02	2,49	2,56	0,19	0,20

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4140	4310
Marka niemiecka	14144	14722
Dolar amerykański	22448	23864
Funt brytyjski	34462	35868
Frank szwajcarski	16743	17427

Ustalono ceny skupu ziarna

Najdroższa — pszenica

Zasiednia odbyło się posiedzenie rady ds. regulacji i koordynacji skupu produktów rolnych. Postanowiono o sposobie następującej: zalecane ceny zboża spożywczego (plonu 1994 r., skupowanego według kwot bez podatku od wartości dodanej (1t za tonę kondycyjnego ziarna)).

Zyto — 230 litów, pszenica miękka klasy I-II o zawartości ponad 25 proc. glutenu — 330, pszenica miękka klasy III o zawartości ponad 23 proc. glutenu — 280, pszenica miękka klasy IV o zawartości od 18 do 23 proc. glutenu — 250, jęczmień cenny odmian do produkcji kasz — 270 litów za tonę.

Na posiedzeniu rady zaprobowano kwotę 400 tys. ton na skup zboża spożywczego plonu 1995 r. w tej liczbie — według upraw: żyta — 120,5 tys. ton, pszenic — według upraw: pszenic — 260 tys. ton, jęczmienia cennych gatunków do produkcji kasz — 16,5 tys. ton oraz gryki — 3 tys. ton. Kwota ziarna pastewnych upraw strączkowych — 30 tys. ton.

Gest dobrej woli

Przedsiębiorstwom Stowarzyszenia Ociemniałych odroczone podatki

Rząd Republiki Litewskiej odroczył do 1 grudnia 1994 r. opłatę naliczoną na rok 1993 i nie wniesioną do budżetu państwa obowiązujących wpłat i grzywien za zwłokę przedsiębiorstw Litewskiego Stowarzyszenia Ociemniałych.

Republikański zarząd stowarzyszenia swą prośbę o odroczenie opłat motywował tym, że w związku z zakłóceniami w produkcji i rozliczeniach za produkcję sprzedaną, przedsiębiorstwa stowarzyszenia nie są w stanie rozliczyć się z budżetem państwowym Litwy. Wp. przedsiębiorstw wileńskiemu za nieuiszczone w terminie podatki za rok 1993 naliczono 36 tys. litów grzywien. Przedsiębiorstwo kowieńskie dłużne jest budżetowi 168 tys. litów, z których 100 tys. stanowią grzywien za zwłokę. Poniewieskie przedsiębiorstwo "Eikada" dłużne jest 75 tys. litów.

Bałycka Rada Ministrów

Przewodnictwo objął premier Łotwy

Jak wiadomo, 13 czerwca br. premierzy państw bałtyckich Adolfas Šleževičius, Mart Laar oraz Valdis Krizs podążyli spotkania w Tallinie utworzyli Radę Ministrów Państw Bałtyckich.

Zdaniem szefów rządów, współpraca krajów bałtyckich w różnych dziedzinach przy jednym stałym organie będzie znacznie skuteczniejsza. Rada koordynować będzie działalność różnych wspólnot sfer życia, wymagających stałej uwagi jak np. bezpieczeństwa ochrony granic, transportu, energii i in. Rada, jak powiedział premier Litwy, działać będzie podobnie jak działa obecnie Rada Ministrów Krajów Północnych. Obie te organizacje będą ze sobą współpracować na zasadzie 5 plus 3.

Ustalono, że przewodnictwem Rady Ministrów Państw Bałtyckich przez rok, do 1 lipca 1995 r., będzie premier Łotwy, a następnie przewodnictwem obejmie Litwa.

Pasje byłego zioherza

Złoty facet

Emeryt z osiedla Kulupenai w rejonie kretyndzkim Zina Skliuderis zbudował dwa traktory. Większy, z silnikiem spalinowym, bez trudu ciągnie dwusobkowy wóz, bronie, kultywatorze glebę, szybciej od rowerowej może przewozić ładunki, pilować drzewo. Drugi, mniejszy traktor, nadaje się do spulchniania ziemi, żniw, jest przydatny na małych działkach. Silnik zasilany benzyną, jest bardzo oszczędny.

Złoty mistrz konstruował te mechanizmy z własnych materiałów, części maszyn. Sztukę ślusarską i kowalstwa podczas służby w armii sowieckiej, a dziś fachowo i z precyzją wykonuje w domu. Dzięki temu obchodzi się z narzędziami jak z dziećmi. Dzięki temu obchodzi się z narzędziami jak z dziećmi. Dzięki temu obchodzi się z narzędziami jak z dziećmi.

Wizyta trwa

Następca tronu duńskiego na Litwie

Przebywający z wizytą na Litwie, następca tronu duńskiego książę Frederic Andre Henrik Christian dziś odwiedzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych, gdzie się spotka z sekretarzem Albinasem Januškis. Następnie przyjmie go rektor Uniwersytetu Wileńskiego prof. Rolandas Pavilionis. Po południu w ambasadzie duńskiej gość spotka się z byłym kierownictwem rządu RL — Aleksandrasem Aibišalą, Valdemarą Katkusem, Vytenisem Aleškaitisem i Arvydasem Sekmokasem.

W sobotę w Nidzie ma się odbyć spotkanie księcia z prezydentem republiki Algirdasem Brazauskasem.

W drodze z wybrzeża następcę duńskiego tronu zatrzyma się na krótko w Kownie. Następnie powróci do Wilna i stąd odleci do Kopenhagi.

Eksbankowcy zbadali ustawę

7-osobowa grupa ekspertów — Romualdas Visokavičius, Birutė Visokavičienė, Aivaras Karalius, Gintautas Preidys, Julius Nėdvaras, Juozas Gaudutis i Stanislovas Juocevičius zbadali projekt zgłaszanej na referendum ustawy Republiki Litewskiej "O nielegalnej prywatyzacji, zdevaluowanych wkładach i akcjach oraz naruszoną porządku prawnym", dokonali analizy ekonomiczno-prawnej założeń projektu powyższej ustawy i zgłosili wnioski.

Eksperti zbadali kwestie nielegalnej prywatyzacji, rewaloryzacji wkładów mieszkańców, umacniania praworządności i jawności. Grupa specjalistów aprobeje wszystkie założenia ustawy. Głównym celem referendum jest przywrócenie mocy nabywczej zdevaluowanych wkładów, powstrzymanie nielegalnej prywatyzacji majątku państwowego, zgromadzenie środków z prywatyzacji majątku państwowego i przeznaczenie ich na rewaloryzację zdevaluowanych wkładów.

Trzecia z kolei

Pomoc humanitarna z Kanady

Na lotnisku karmelańskim wylądował już drugi w tych dniach samolot transportowy lotnictwa wojskowego Kanady, który sprowadził na Litwę ładunek pomocy humanitarnej towarzystwa Czerwonego Krzyża tego kraju.

Ładunek o wadze 41 ton i wartości 700.000 USD zawierał leki i inne przedmioty, przeznaczone dla dziecięcych zakładów leczniczych Litwy, jak też klinik i oddziałów położniczych.

Ta pomoc humanitarna jest kontynuacją programu Litwy kanadyjskiego, realizowanego od roku 1991. Na Litwę sprowadzono już trzy podobne transporty. Program ma na celu pomóc najbardziej potrzebującym wsparcia socjalnego grupom naszego społeczeństwa. Pomoc przeznaczona jest chorym dzieciom, ciężarnym kobietom i położnicom oraz samotnym i ubogim starszym ludziom, którym się opiekują siostry Litewskiego Czerwonego Krzyża. Dla ułatwienia ich pracy zamierza się sprowadzić ponadto specjalne leki, materiały opratrunkowe, zestawy narzędzi.

Na giełdzie towarowej

Zakres handlu rośnie

Na Narodowej Giełdzie Towarowej 2 sierpnia zawarto 181 transakcji, czyli o blisko sto transakcji mniej w porównaniu z handlem w miliony wtokre.

Niemniej ogólny zakres handlu wzrósł o ponad 100 tys. litów. Łącznie nabyto towarów na sumę 469,3 tys. litów. Handel mógł być jeszcze intensywniejszy, gdyby nie meczył ludzi upał.

Główny makler Narodowej Giełdy Towarowej Romas Barkauskas powiedział, iż z powodu upałów zachorowało 11 brokerów, pozostali nie powrócili jeszcze z urlopu, a młodzież, która ich zastępuje, nie ma nawiyków i nie zawsze potrafi naleyście promować towar.

Największa suma transakcji podczas wtorkowego handlu wynosiła 867,3 tys. litów. Za tę sumę kupiono 81 tys. m papy RPK-350. Za 65 tys. litów utargowano 52 tony białej cynkowej, pozostałe transakcje obejmowały 12-14 tys. Lt. Min. wartość najmniejszej transakcji — 885 Lt. Na tyle oceniono 300 m sianki drucianej. Popytem cieszyła się też tarcica. Diena giełda chciała nabyć 2 tys. m² desek, brakowało jednak dokładniejszych informacji o tym towarze, toteż transakcję odroczone do następnego tygodnia.

Z konferencji prasowej

"Biała Księga" a problemy "Kolei Litewskich"

Wczoraj w gmachu Związku Dziennikarzy odbyło się spotkanie dziennikarzy z kierownictwem przedsiębiorstwa państwowego "Litewos Geležinkeliai". Na konferencji prasowej przedstawiono tzw. "Białą Księgę" zawierającą dokumenty z lat 1991-1994, które dokładnie odnotowują wszystkie transakcje litewskich władz kolejnictwa z takimi z zagranicy, poczynając od ogłoszenia niepodległości Litwy.

"Litewos Geležinkeliai" mają dużo spraw i problemów na głowie, w tym — finansowy. Nie otrzymują z budżetu państwa tyle środków ile wyznaczono, nie mogą więc kupować więcej lokomotyw, wagonów, części zapasowych itd.

Zasada mowa też na rozrachunku Litwy, chociaż znajduje się na terytorium Białorusi i pracują tam ludzie z Białorusi. Nie wiadomo, co jest łatwiej: oddać, czy nie oddać. Sam pan Kloriełtę zdania, że hałas wokół Hoduciszek wszczęty przez prasę nie pomaga podjęciu rzetelnej decyzji.

Innym tematem była możliwość poprawy warunków przewozu pasażerów na niektórych trasach kolejowych. Np. przez Szesztokli jezdzą pociągi na wóły próżne, zmniejszyła się liczba tzw. handlarzy, szczególnie z państw azjatyckich. Ogółem w ciągu tego półrocza, w porównaniu z rokiem ubiegłym, przewieziono o 15 proc. mniej ładunków i o 10 proc. mniej pasażerów. Zmniejszyła się liczba międzynarodowych pasażerów.

Algirdas Kloriełtę mówił także o potrzebie utworzenia na Litwie własnego systemu rezerwacji biletów. Na razie korzystamy z łotewskiego. Może uda się to zrobić w ciągu paru lat.

Zachacono też podczas konferencji o problem stanu wagonów. Porównywano je z polskimi. Cały szkopuł jest w tym, że Litwa nie ma takiej firmy jak "Wars", która troszczy się o wygodę pasażerów. W tym roku przerobi się parę wagonów na wagony typu "lux". Ogłoszono konkurs dla personelu obsługującego.

Wracając do problemów białoruskich, dyrektor generalny powiedział, że Stacja "Poreczie", po drodze do Druskiennik, będąca dotąd w gestii "Kolei Litewskich", zostanie również zwrócona Białorusi.

Irena LITWIN

Co się tu zbuduje?

Dom Modlitwy

Na tej ongiś pięknej murawie, w pobliżu gmachu wystaw "Litexpo", tuż za mostem przewiduje się wzniesienie Domu Modlitwy zrzeczenia "Tikėjimo žodis" (Stowo wiary). Autorami projektu są znani architekci S. Šarkinas i L. Merkinas.

Fot. Marian Paluszkiiewicz



Wypadki i wpadki

80-letni starsuszek zastrzelił syna, a następnie popełnił samobójstwo

Najdłuższym upały wpływają negatywnie na psychikę ludzką. Wczoraj, osiemdziesięcioletni mieszkaniec wsi Ažubioniai koło Taborszysk, Wiktor Aleksius, z krzykiem "Idę do partyzantki!" wlał na strych swego domu i zamknął się tam. Gdy jego syn zechciał wejść za nim, by sprowadzić ojca na ziemię, ten wystrzelił w niego z broni myśliwskiej. W jakiś czas potem na strychu rozległ się drugi strzał. To ojciec popełnił samobójstwo. Prokuratura wszczęła dochodzenie.

Plotr RYNGIEWICZ

Aresztowano policjanta

1 sierpnia br. w Wilnie został aresztowany Igor Taraskiewicz — pracownik wydziału ochrony Wileńskiego Komisariatu Policji. Zarzucia się mu umyślnie zabójstwo kochanka jego matki Walerija Romanienko. 26 lipca br. po powrocie do domu w stanie nietrzeźwym poszkodowany zażądał od swojej kochanki wdłki. Gdy mu odmówiła, uderzył ją w twarz. Ta z kolei poskarżyła się synowi, który niebawem wrócił do domu i mocno zbił W. Romanienko, w wyniku czego nastąpiła śmierć.

Złodzieje metali pozbowili wilnian łączności

Mieszkańcy dzielnicy w pobliżu ulic Kałwaryjskiej i Ateities byli dwa dni pozbowieni łączności telefonicznej, a to za sprawą złodziei metali, którzy ukradli kabel.

Horror w Pikieliszkach

Trzech chuliganów napadła na dwie pary, które wypozywały nad jeziorem Pikieliszki. Jedna z osób została przewieziona do szpitala z poważnymi obrażeniami. Chuligani powybijali okna w samochodzie "Ford Escort", ukradli magnetofon. Policja zatrzymała trzech podejrzanych.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowali: Irena LITWIN, Barbara ZNAJDZIEŃSKA

Rosja-Białoruś

Czy Moskwa dla Mińska jest zagranicą?

Prezydenci Białorusi i Rosji — Aleksander Łukaszenko i Borys Jelcyn — potwierdzili 3 sierpnia podczas spotkania w Moskwie "szczególny, priorytetowy charakter" stosunków dwustronnych i opowiedzieli się za kontynuacją "strategicznej polityki wzajemnego zbliżenia" obu państw. Rozmowy białoruskiego prezydenta z Jelcynem i z szefem rządu Rosji Wiktorem Czernomyrdinem nie zakończyły się jednak podpisaniem — jak oczekiwano — Układu o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy ani porozumienia o białorusko-rosyjskiej unii walutowej.

Wybrany przed niepełną miesiącem prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko jako cel swojej pierwszej podróży zagranicznej wybrał Moskwę. W wywiadzie dla rosyjskiej stacji telewizyjnej NTV Łukaszenko powiedział wprawdzie, że nie uważa, aby Moskwa była dla Białorusi zagranicą, podobnie jak Mińsk nie jest zagranicą dla Rosji, ale jedynodniowa robocza wizyta w Rosji unocioniła białoruskiemu prezydentowi, że słowa o wierności i przyjaźni nie są dziś kluczem otwierającym dostęp do rosyjskiego skarbcza z ropą, gazem i rublami.

Kluczowy dla obecnego etapu stosunków rosyjsko-białoruskich problem zjednoczenia systemów finansowych obu krajów okazał się trudniejszy dla rozwiązania niż Łukaszenko przypuszczał. W Moskwie powiedzieli mu, że zainicjowany przez b.premiera Białorusi Władysława Kiebicza proces zjednoczenia walutowego może wejść

w życie stopniowo i to dopiero po spełnieniu przez Białoruś określonych warunków.

Po pierwsze, Rosja nie zgadza się, aby po zjednoczeniu systemów finansowych obu krajów Narodowy Bank Białorusi zachował prawo do emisji pieniądza. Kierującą strategiczną polityką gospodarczą premier Aleksander Szochin zajmuje nieprzejednane stanowisko — tylko Centralny Bank Rosji (CBR) może być jedynym ośrodkiem emisji rubla. Bank Białorusi może prowadzić na terytorium Białorusi "operacje z masą pieniężną i kredytową z uwzględnieniem interesów Rosji i Białorusi" — powiedział wiceprezes CBR Wacław Sołokow.

Po drugie, zjednoczenie systemów finansowych Rosji i Białorusi będzie przebiegać etapami, a tempo zjednoczenia zależy będzie od zaawansowania reform gospodarczych na Białorusi. Unia walutowa przewiduje jednakową politykę gospodarczą. A Białoruś znacznie opóźniła się w reformowaniu gospodarki — powiedział w śróde prezydentowi Łukaszenko rosyjski premier. Czernomyrdin przypomniał, że miesięczny indeks inflacji w Rosji wynosi 5-6 proc., a w Białorusi — 40 proc. Moskwa bez ogródek powiedziała też białoruskiemu przywódcy, że za cenę podobnych i wojskowych ustępstw gotowa jest pomóc w reformowaniu gospodarki, ale nie zamiera finansować nakazowo-rozdzielczego systemu białoruskiego ani dopłacać do taniego białoruskiego chleba.

Z porozumieniem o unii walutowej ściśle wiąże się Układ o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy. Jelcyn i Łukaszenko byli zgodni co do tego, że potrzebny jest nowy, szeroki traktat polityczny, który potwierdziłby "szczególne, priorytetowe" stosunki Rosji i Białorusi. Zgodni byli też w tym, że szerokiemi traktatami powinny towarzyszyć porozumienia szczegółowe — wojskowe, gospodarcze, kulturalne. (Minister obrony Białorusi Anatolij Kostenko i wiceminister obrony Rosji Andriej Kokoszyn przystąpili już w śróde do omawiania "perspektyw pogłębienia współpracy wojskowej"). Obie strony — jak się wydaje — nie przeprowadziły jeszcze ostatecznego bilansu transakcji zjednoczenia.

Do września ma być przygotowany projekt Układu o przyjaźni i harmonogram zjednoczenia systemów pieniężnych. We wrześniu lub w październiku Jelcyn z Czernomyrdinem mają złożyć wizytę w Mińsku, gdzie zostaną zapewne podpisane oba porozumienia. Łukaszenko ze swej strony będzie musiał do tego czasu zrewiduować swoje poglądy na celowość zachowania anachronicznego systemu zarządzania gospodarką. W dniu wizyty Łukaszenko w Moskwie, wpływała gazeta "Izwiestija" pisała o białoruskiej gospodarce: "Tylko reformy rynkowe mogą rozwiązać wiele obecnych problemów. Wówczas będzie też możliwa gospodarcza integracja obu państw". "Izwiestija" nie pozostawiają jed-



nak wątpliwości, że zjednoczenie jest dla Rosji korzystne: "Białoruś to dla Rosji brama do Europy, jej skuteczna tarca obrony przeciwpowietrznej, dział montażu wielu maszyn. Wysoką cenę ma też żywność białoruskiego narodu, której nie można zmierzyć ani w rentgenach, ani w rublach".
Fot. EPA — ELTA

Dania

Litewscy żołnierze na półmetku do misji pokojowej NZ

Do Danii w celu dalszych przygotowań do udziału w misji pokojowej NZ w Chorwacji przybyła litewska grupa wojskowa.

Wielką uwagę przywiązała do tego telewizja duńska, radio i prasa. 2 sierpnia w bazie pułku Sjaelland w Slages, odbyła się konferencja prasowa. Z dziennikarzami spotkali się i na wiele pytań odpowiedzieli dowódcy wojsk lądowych Danii generał-major O.L. Kandborg, charge d'affaires ad interim Litwy w Danii D. Degutis, dowódca pułku Sjaelland pułkownik J. Osterby, dowódca jednostki wojskowej Republiki Litewskiej kapitan A. Chrapko. W tym samym dniu o tym ważnym dla Litwy wydarzeniu historycznym pokazany został duży reportaż Duńskiej TV, główne gazety Danii zamieściły wyczerpujące publikacje.

Pierwsza litewska grupa wojskowa służy pokojowo 15 sierpnia zakończyła szkolenia w Danii i na okres 6 miesięcy uda się pełnić pierwszą w dziejach Litwy misję pokojową NZ do Chorwacji. 32 żołnierzy litewskich służyć w Chorwacji będzie pełnić w składzie duńskiego batalionu NZ.

USA

Clinton zadowolony... z siebie

Na konferencji prasowej w Białym Domu Bill Clinton powiedział, że 18 miesięcy jego prezydentury było korzystne dla narodu amerykańskiego i dla gospodarki. Dodad, iż nie przejmie się, nie najchętniej ocenami w sondażach.

Bośnia

Czy odmowa Serbów bośniackich jest ostateczna?

Rosja uważa, że "parlament" Serbów bośniackich nie jest uprawniony do powzięcia "ostatecznej decyzji" w kwestii międzynarodowego planu pokojowego, toteż Rosja nadal oczekuje pozytywnej odpowiedzi Serbów — oświadczył Witalij Czurkin, wysłannik prezydenta Borysa Jelcyna do byłej Jugosławii.

"Uważamy, że chodzi o sprawę dotyczącą Serbów w ogóle i tym samym "parlament" (Serbów bośniackich) nie jest zgromadzeniem, które może powziąć ostateczną decyzję" — oświadczył Czurkin.

"Nadal zatem czekamy na ostateczną i pozytywną odpowiedź na plan pokojowy. Chodzi teraz o sprawę wszystkich Serbów" — dodał Czurkin.

"Parlament" Serbów bośniackich postanowił w śróde w nocy zorganizować referendum w sprawie planu przedstawionego przez grupę kontaktową mocarstw, do której należą także Rosja. Prezydent bośniackich Serbów Radovan Karadžić stwierdził, że plan należałoby odrzucić i "ogłosić stan wojenny".

Czurkin wyraził w wywiadzie "totalny sceptycyzm" w sprawie organizacji referendum "w warunkach, kiedy toczy się wojna i większość ludności znajduje się poza granicami Bośni i Hercegowiny". "Wydałoby się nam słusniejsze — dodał — by przywódcy polityczni sami wzięli odpowiedzialność i podpisali plan pokojowy".

Korea Północna

Wódz jest chory

Przedstawiciele północnokoreańskiego Ministerstwa Zdrowia przybyli do Japonii w poszukiwaniu nowych metod leczenia dla swego nowego przywódcy Kim Dzong Ila, który miałby być chory na cukrzycę i marskość wątroby.

Stan zdrowia Kim Dzong Ila był przedmiotem wielu spekulacji zagranicą. Sugerowano nawet, iż była to jedna z przyczyn opóźnienia oficjalnego przejścia przezeń władzy po ojcu.

Rosja

Ermitaż się zapada

Muzeum Ermitażu w Sankt Petersburgu, gdzie znajduje się jeden z najwspanialszych w świecie zbiorów dzieł sztuki, zapada się. Ekspertsi wzywają do zorganizowania międzynarodowej akcji ratowniczej.

Ermitaż, zbudowany w XVIII wieku przez cesarową Katarzynę II, obusowa się do rzeki Newy mniej więcej o pół centymetra rocznie. Dyrektor muzeum, Michaił Piotrowski, mówi: "Na razie nie grozi katastrofa, ale jeśli nie zajmiemy się tym teraz, za 10 lub 15 lat może już być za późno".

Tysiące turystów i miłośników sztuki, którzy codziennie odwiedzają sale muzeum, nie domyślają się nawet, co dzieje się w podziemiach. Na każdym kroku natopkać można kałuże wody, ścianami ociekają wilgocią, fundamenty zapadają się w ziemię. Grube, czarne druty elektryczne stykają się niemal z płamami wilgoci na ścianach. "W Sankt Petersburgu zawsze był problem z nadmiarem wilgoci" — mówi Piotrowski. — Miesto jest zbudowane na bagnach. Ale to jest jednym z elementów jego atrakcyjności". Są projekty podwyższenia gmachu muzeum tak, aby stanął on na suchej ziemi, ale na to nie pozwala sama jego konstrukcja. Stary system kanalizacji

RFN

Jak jeździć przez Niemcy?

Przez Niemcy jeździć się łatwo. Pod paroma warunkami. Przede wszystkim trzeba unikać autostrad wokół aglomeracji w godzinach szczytu. Największym wrogiem można doradzić jazdę w kierunku Stuttgartu rano, gdy ludzie śpiąca do pracy, albo po południu, gdy wracają. To samo dotyczy Monachium i obwodnicy kolofńskiej, zwłaszcza w kierunku Akwizgranu ku granicy holenderskiej.

Od wielu miesięcy nie jest też łatwa podróż autostradą A-2 Wschód-Zachód. Na różnych odcinkach trwają tam roboty drogowe.

Różnego natężenia ruchu można się spodziewać w najbliższym weekend, gdy zakończą się wakacje w kilku krajach federalnych: w Nadrenii Północnej-Westfalii, Nadrenii-Palatynacie, Saksonii i Saksonii-Anhalt. Dobiają również końca ferie zakładowe w Oplu i Fordi i tysiące pracowników powróci do tam prowadzonej pracy.

W czasie podróży warto słuchać komunikatów o sytuacji na drogach. Zator to po niemiecku "Stau". Słowo, które niestety weszło do słownictwa polskich dzieci dorosłych tu mieszkających. Zamiast mówić "utknęliśmy w korku", informują, że "dwie godziny stali w zstale".

Od dłuższego czasu nie słychać o napadach na turystów w Niemczech wschodnich. Mimo to nie radzimy zatrzymywać się na noc na pustych parkingach. Benzyna, kupić oczywiście w Polsce i przejechać możliwie daleko na zachód. W dawnej RFN jest o parę fenigów tańsza niż w nowych landach. Od 1,50 marki — beztolerowa do 1,68 — zwykła. A w ogóle benzyna przy autostradach jest zawsze nieco droższa niż poza nimi.

! Ostatnia uwaga: nigdy, pod żadnym pozorem nie cofać się na autostradzie. Nawet jeśli się złe wjedzie, trzeba ciągnąć do najbliższego zjazdu. To zawsze mniej kosztuje niż nerwowe manewry i ryzyko nieszczęścia. A Niemcy pedzą. Nigdy też nie wolno zatrzymać się na odpoczynek na prawym wyłęczonym z ruchu pasie. Jest on przeznaczony dla karet, policji, na wypadek awarii.

Rocznica



Świat powinien pamiętać o tragedii Romów sprzed 50 laty

Pod patronatem prezydenta Lecha Wałęsy, z udziałem premiera Waldemara Pawłaka i ok. 3 tysiący Romów z całej Europy 3 bm. na terenie b. największego niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu-Brzezince odbyły się uroczystości związane z 50. rocznicą zagłady Romów w tym obozie. Oddano hołd pomordowanym w Oświęcimiu przed 50 laty ponad 20 tysiącom Romów z 11 państw świata.

Wieńce i wianki kwiatów pod pomnikiem na terenie obozu cygańskiego w KL Auschwitz złożyli m.in. premier Waldemar Pawlak, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu,

przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz organizatorzy uroczystości ze Stowarzyszenia Romów w Polsce.

Premier Pawlak, zwracając się do zgromadzonych Romów przypominał, iż Cyganie od XV wieku żyli na terenie Polski zachowując odrębną tradycję, język, kodeks honorowy i kulturę, która przenikała się z polskimi tradycjami. "3 sierpnia to Dzień Pamięci Narodowej Romów i w dniach, gdy sami wspominaliśmy 50. rocznicę Powstania Warszawskiego i jego ofiary, potrafimy zrozumieć, co w dzisiejszym czasie — powiedział premier, podkreślając, iż Niemcy w 70 proc.

wyniszczyli ten naród na terenie Polski.

Podczas trwających w godzinach południowych uroczystości, które rozpoczęły się już w nocy z 2 na 3 bm. na terenie obozu cygańskiego w KL Auschwitz nocnym zwaniem 500 węgierskich Cyganów, grupy młodzieży modliły się w języku romskim, grała cygańska orkiestra. W Domu Kultury w Oświęcimiu wystąpił cygański teatr z Koszyc "Rothma" ze spektaklem pt. "Than perdal Roma" ("Miejsce dla Romów"). Otwarto tu wystawę fotografii pt. "2 sierpnia 1944 r. - 2 sierpnia 1994 — 50. rocznica zagłady Romów".



NA ZDJĘCIU: lata nie zatępiły pamięci o tragedii narodowej. Rodzina Romów na terenie obozu zagłady Auschwitz w Birkenau.

Fot. EPA — ELTA

Aktualia

Kombatanci jednoczą się

Decyzję o powołaniu w Warszawie stałego punktu kontaktowo-konsultacyjnego, który ułatwiłby wymianę informacji, prezentowanie poglądów i inicjatyw oraz stwarzał możliwości częstszych spotkań między krajowymi i zagranicznymi związkami kombatantów podjęło Forum Polskich Kombatantów z Kraju i Zagranicy.

Rolę punktu kontaktowo-informacyjnego ma pełnić redakcja biuletynu "Kombatant" — wydawnictwa Urzędu ds. Kombatantów. Biuletyn ten powinien stać się organem informacyjnym wszystkich środowisk kombatantkich i na Zachodzie, i na Wschodzie, i w Polsce.

Potrzebę utworzenia takiego pomostu między kombatantami pomysłodawcy motywują tym, że "niemal pół wieku odseparowania polskich środowisk emigracyjnych od łączności z Ojczyzną nie pozostało bez wpływu na stosunki pomiędzy organizacjami polskich kombatantów z kraju i za granicą", w wyniku czego nadal "utrzymują się uprzedzenia i powściągliwość w nawiązywaniu bliższych kontaktów".

Przedstawiciele Forum — członkowie organizacji skupiających kombatantów II wojny światowej, którzy 29 lipca — 3 sierpnia wielokrotnie spotykali się podczas obchodów 50. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego — stwierdzili w deklaracji, że "trzęsąca wielkiej wagi jest jednoznaczne napiętnowanie zbrodniarzy i zbrodni popełnionych na narodzie polskim oraz potępienie nieprawości i wysługiwania się obcym interesom na szkodę wolności i suwerenności kraju".

Książka telefoniczna mniejszości litewskiej

Redakcja ukazującego się na Suwalszczyźnie pisma mniejszości litewskiej w Polsce "Aušra" wydała własnym nakładem pierwszy spis telefonów w języku litewskim. Zamieszczono w nim numery abonentów z Puńska, Szpylszka i Smolan (woj. suwalskie).

Gmina Puńsk nazywana jest przez miejscowych "najbardziej litewską z polskich gmin". 80 proc. jej mieszkańców stanowią przedstawiciele mniejszości litewskiej.

Polonia

Polacy muszą wrócić do ojczyzny

Przebywający z wizytą w Polsce prezes Związku Polaków w Kazachstanie Franciszek Bogusławski uważa, że Polacy mieszkający w Kazachstanie muszą wrócić do ojczyzny. Podczas spotkania z dziennikarzami wyraził opinię, że przemawia za tym narastający nacjonalizm kazachski i groźba dalszej depolonizacji.

Bogusławski powiedział, że chętni do powrotu świadomi są tego, iż w Polsce nie czekają na nieichlarniane warunki i przygotowani są do ciężkiej pracy. Dodał jednak, że korzystne byłoby poprzedzanie repatriacji polskich rodzin 2-3 miesięczną wizytą w Polsce, pozwalającą na skonfrontowanie wyobrażeń o ojczyźnie z rzeczywistością.

Bogusławski zaapelował o zrozumienie dla sytuacji Polaków w Kazachstanie oraz o uświadomienie społeczeństwu historycznych przyczyn ich przesiedlenia.

Związek Polaków w Kazachstanie działa od kwietnia br. Jego celem jest utrzymywanie kontaktów z ojczyzną i kultywowanie polskich tradycji. Do Związku należy ok. 60 000 Polaków z Kazachstanu. Tytuł ten — zdaniem Bogusławskiego — gotowych jest wrócić do Polski.

Klimat

Więcej opadów dopiero po 2000 roku

Do końca stulecia będzie sucho, więcej opadów można spodziewać się dopiero po 2000 r., zaś prawdziwie "mokre lata" nastąpią w latach 2030-2050 — twierdzi prof. Jerzy Boryczka z Zakładu Klimatologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Analiza danych meteorologicznych z ostatnich 215 lat ujawniła istnienie wyraźnych cykli opadowych, od krótkich, 2-8 lat do długich — 112-letnich. Badania tych cykli z uwzględnieniem innych elementów meteorologicznych i geofizycznych pozwalają na próbę prognozowania opadów. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych kilka takich cykli należało się na siebie — czego efektem jest utrzymujący się od kilkunastu lat deficyt opadów.

Czym najlepiej gasić pragnienie

Ponad połowa Polaków (55 proc.) uważa, że podczas upałów najlepiej gasić pragnienie wodą mineralną — wynika z sondażu Demoskopu. W dalszej kolejności wskazywano: piwo (22 proc.), herbata (21 proc.), napoje gazowane (20 proc.) i soki owocowe (17 proc.).

Wg badanych, zdecydowanie mniej skuteczne w gaszeniu pragnienia są napoje mleczne — mleko (9 proc.), kefir (8 proc.), jogurt (4 proc.) oraz kawa (7 proc.).

Gospodarka

Las Vegas w Ustroniu

Kosztami 55 mln dolarów spółka polsko-amerykańska "Reale-Izdebski-Ustroń" wybuduje w mieście pod Czarnowązami wielki kompleks wypoczynkowo-turystyczny — powiedział burmistrz Ustronia Kazimierz Hanus.

Antonio Reale i Eryk Izdebski zamierzają wybudować w Ustroniu pięciogwiazdkowy hotel na 400 miejsc, kasyno gry oraz zespół kortów tenisowych i basenów. Polako-amerykańskie "imperium rozrywki" ma powstać w ciągu dwóch lat.

Amerycanie wykupili grunty w Ustroniu w Zawodziu za 635 tys. dolarów z czego pierwsza rata 100 tys. dolarów wpłynęła już na konto Zarządu miasta. Obaj amerykańscy biznesmeni mają korzystanie z resortów wspanie wyposażonych, finansów i zdrowia na realizację tego przedsięwzięcia.

50 rocznica Powstania Warszawskiego

Centroprawica z satysfakcją przyjęła przeprosiny prezydenta RFN

Organizatorzy niezależnych obchodów 50. rocznicy Akcji "Burza" i Powstania Warszawskiego z głęboką satysfakcją przyjęli prośbę o przebaczenie za "zbrodnie dokonane przez państwo niemieckie na narodzie polskim", wypowiedzianą przez prezydenta RFN Romana Herzoga — czytamy w oświadczeniu Sekretariatu Ugrupowań Centroprawicowych.

Oświadczenie zostało podpisane przez członków Sekretariatu (Chrześcijańską Demokrację — Stronnictwo Pracy, Konfederację

Republikanów, Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej, Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej — KSN, Zjednoczenie Polskie) oraz organizację wspierającą Sekretariat — KK NSZZ "Solidarność" i Porozumienie Niepodległościowych Organizacji Kombatantów.

Zdaniem organizatorów niezależnych obchodów Powstania, słowa niemieckiego prezydenta otwierają "drogę do rzeczywistego pojednania naszych narodów i bezpieczeństwa Europy Środkowej".

Spółeczeństwo

Kieszon "młodziaka": od 922 tys. do 37 mln zł

Zasoby finansowe, jakimi dysponują młodzi ludzie, są dość zróżnicowane — poinformowało Centrum Badań Opinii Społecznej po przeprowadzonych w kwietniu br. badaniach na reprezentatywnej próbie młodzieży ostatnich 70 lat, z 1924 r. do 1994 r.

Wzrostające podwoje młodych ludzi dysponuje sumami w wysokości od 400 tys. zł. Jeden z ankietowanych "opierając się na własnym doświadczeniu" uważa, że młodzi ludzie mają więcej pieniędzy, im lepsze są warunki materialne rodziny, większa miejscowość, w której mieszkają i im wyżej wykształcenie mają ich rodzice. Najmłodszy mający własne dochody, najmniej liczący na pomoc rodziców, uczniowie najlepiej oceniający swoje wydatki w naszym kraju, mniej pieniędzy na swoje wydatki, niż ich rodzice, to młodzi ludzie z wykształceniem wyższym, którzy uważają się za najbogatszych.

Za posiadane pieniądze młodzież najczęściej kupuje ubranie i obuwie (43 proc.), przeznacza je także na kulturę (23 proc.), życie towarzyskie i rozrywkę (19 proc.). Na dalszych miejscach znalazły się m.in. opłaty za naukę, internet, komunikację, kosmetyki, słodycze, alkohol i papierosy.

Młodzież ma pieniądze głównie od rodziców. Dostaje je niesystematycznie (70 proc.) bądź jako stałe kieszonkowe (26 proc.). Znacznie rzadziej pieniądze pochodzą z praktyk zawodowych lub z doręczanej stypendium (4 proc.). Jeszcze mniejsza ma dochody ze stałej pracy (2 proc.). Około 12 proc. młodzieży deklaruje jako źródła finansowania br. na giełdzie, renty rodzinne i sporadyczne prezenty od osób innych niż rodzice. Ok. 2 proc. młodzieży przyznało, że ma pieniądze pochodzące z tzw. "lewych interesów" bądź kradzieży (w tym okradania rodziny).

Oliwa do ognia inflacji

W poniedziałek dotarły na Litwę wnioski ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego o konsekwencjach ekonomicznych w razie przyjęcia w drodze referendum postulowanego przez konserwatyistów ustawy "W sprawie nielegalnej

prywatyzacji, zdevaluowanych wkładów i akcji oraz naruszenia porządku prawnego". Eksperti zapoznali się zarówno z pierwotnym, jak też skorygowanym projektem ustawy. Proponujemy Czytelnikom zasadnicze ich wnioski.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy: będziecie potrzebowali około 2 mld dolarów

Rozumiemy, na jak trudną próbę wystawiono wielu Litwinów w chwili zdevaluowania ich oszczędności przy naturalnej potrzebie zapewnienia tego, aby prywatyzacja majątku państwowego odbywała się uczciwie. Obowiązkiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego jest doradzić, czy można zrealizować w sensie ekonomicznym postulowane rozwiązanie problemu. Dalej skomentuję tylko ekonomiczne znaczenie projektu ustawy "W sprawie nielegalnej prywatyzacji, zdevaluowanych wkładów i akcji oraz naruszenia porządku prawnego".

Zgodnie z pierwotnym projektem ustawy współczynnik indeksacji wkładów oszczędnościowych, znajdujących się w banku do 1 lutego 1991 r. stanowiłby 100 lub więcej. W celu urzeczywistnienia tego postulatu należałoby stworzyć nowe zasoby w wysokości około 7,5 mld Lt, czyli blisko 2 mld USD.

Równałoby się to w znacznej części rocznej produkcji rolnej. W projektach ustawy, zarówno pierwotnej, jak też znowelizowanej przewidziane jest finansowanie rewaloryzacji z wpływów prywatyzacji z wliczeniem prywatyzacji za twardą walutę. Naszym zdaniem, w szybkim czasie byłoby trudno uzbierać taką sumę.

Nasze doświadczenie mówi, że jest to długotrwały i trudny proces i, że nie należy liczyć na większe inwestycje zagraniczne. Na razie za twardą walutę sprzedano tylko dwie duże spółki litewskie, dające zaledwie 15 mln USD zysku.

Najważniejsze jednak, że realizacja projektu ustawy poważnie wpłynęłaby na stabilność makroekonomiczną. Naszym zdaniem, żywotne jest to, iż każdy taki program byłby realizowany z uwzględnieniem budżetu, jak to się czyni z obecnym programem indeksacji i zapewniając, iż wypłaty całkowite

odpowiadają dochodom. Pod tym względem również można by było dokładnie ocenić pierwszeństwo takich wypłat w porównaniu z innymi zapotrzebowaniami. Każdy inny pogląd, moim zdaniem, spowodowałby poważne ryzyko inflacji oraz ryzyko dla kursu wymiany.

Zrewidowany projekt ustawy, jak się wydaje, w pewnym stopniu uwzględnił te sprawy. Po ograniczeniu jednak wypłat depozytariuszom do tego, co się faktycznie otrzymuje z prywatyzacji, lepiej by było łączyć je z zasobami, posiadanymi w budżecie. Litwini powinni dokładnie się zastanowić, jakie wreszcie mają być zrealizowane sumy.

Mam jeszcze kilka myśli co do warunków obu projektów ustawy. Można zauważyć, że wzrost wartości reszty mienia przedsiębiorstw nie zwiększa, jak oczekiwano, zysku z prywatyzacji. Moim zdaniem, w toku prywatyzacji przedsiębiorstw

zorientowane na rynek oszacowania akcji byłoby skuteczniejsze od indeksów niż kapitału. Budzi również niepokój to, iż może się zmniejszyć zaufanie ludzi do procesu prywatyzacji oraz praw własności prywatnej, gdyby sprzedaż dawnych przedsiębiorstw państwowych, prowadzona według obowiązujących ustaw, została odwołana na mocy nowych ustaw. Nasi koledzy z Banku Światowego, niewątpliwie więcej będą mieli do powiedzenia na ten temat, gdyż w procesie prywatyzacji zgromadzili więcej doświadczeń.

Litwa dokonała wielkiego kroku naprzód w tworzeniu przesłanek ciągłego rozwoju ekonomicznego. Jeśli jednak Litwa chce utrzymać ten rozwój, powinna zdecydowanie i wytrwale czynić starania na rzecz stabilnego i dającego się przewidzieć środowiska finansowego.

Michael CAMDESEU,
dyrektor wykonawczy MFV

Bank Światowy: bardzo ryzykowna ustawa

Nasi pracownicy na początku maja skomentowali już pisemnie wcześniejszy wariant projektu tej ustawy. Nie zmieniliśmy opinii. Ponadto premier niedawno poprosił Bank Światowy o skomentowanie wariantu zmienionego projektu, zgłoszonego przez Partię Konserwatyistów. Niektóre uwagi są zbędne z wcześniejszym wariantem.

Rozumiemy, iż wielu Litwinów boryka się z kłopotami materialnymi po zdevaluowaniu ich oszczędności. Zgadząmy się również z opinią, że majątek państwowy należy prywatyzować sprawiedliwie i w oparciu na wyrażone procedury prawne. Niemniej po wzięciu w życie środków, zaproponowanych w projekcie ustawy nie sposób osiągnąć tych celów. Sejm powinien poważnie zastanowić się, czy w ten sposób najlepiej wykorzystane zostaną państwowe zasoby materialne w porównaniu z innymi pilnymi potrzebami, takimi jak doskonałe inwestycje i infrastruktury oraz zabezpieczenie socjalne. Sądzimy, że po przyjęciu takiej ustawy powstałoby poważne zagrożenie stabilności makroekonomicznej, znalazłoby się przekroczenie na drodze rozwoju sektora prywatnego oraz zwiniliby się tempo rozwoju zdrowej sfery finansowej.

Pozwólcie wymienić kilka niepokojących aspektów. Z przyjęciem takiej ustawy bardzo by wzrosły nominalna wartość majątku przedsiębiorstw i depozyty bankowe. W związku z powyższym znacznie wzrosłyby wydatki przedsiębiorstw i konsumentów, jak też zakres kredytów. Dekaliby to oliwy do ognia inflacji w chwili, gdy dla inwestycji w prywatny sektor kraju i jego rozwój, dla rozwoju inwestycji handlowych i zagranicznych niezbędna jest długotrwała stabilność oraz makrofinansowa niezachwiana polityczna Litwy. Chcemy zaznaczyć, że taki wzrost płynności niezupełnie jest zgodny z porozumieniem Litwy i MFV.

Po drugie, z pierwszym budżetowym zatroskanie aspektem związanym jest i ten, żeby postulowana indeksacja majątku przedsiębiorstw nie została przeceniona. Odwrotnie, w związku z indeksacją depozytów powstałaby realne załudzenia Banku Oszczędności oraz innych związanych z tymi sprawami banków. Wszystko wskazuje na to, iż wartość tego stałego majątku państwowego oraz wpływy, które będą otrzymane z jego prywatyzacji, będą małe, a może nawet przynosić ubytek, co nastąpiło w wielu krajach, które wcześniej kierowały się zasadami gospodarki planowej. W wyniku tego Bank Oszczędności oraz wszystkie pozostałe związane z tymi sprawami banki stałyby się niewypłacalne. Wtedy depozytariuszom dałoby się tylko wypłacić znikomą część zrewaloryzowanych wkładów bądź państwo musiałoby poczynić kroki i dać im zasoby, z których mogłoby zasopokiła zapotrzebowanie wkładów na pobranie odpowiednich sum pieniężnych. W pierwszym przypadku władze zdekrzydowałyby się, gdyż nie byłoby w stanie spełnić danej depozytariuszom obietnicy, w drugim — byłoby poważne ujemne konsekwencje finansowe związane z pieniędzmi.

Wskorygowanym projekcie ustawy podjęta została próba rozwiązania problemów, wynikających z konsekwencji ustawy, które będą miały wpływ na stabilność waluty kraju oraz finansową, jak też finansowy stan Banku Oszczędności i innych. Taką ustawą byłaby bardzo ryzykowna. Aczkolwiek zgodnie z nowym projektem rząd będzie musiał ustalić współczynniki (wielkość) indeksacji, należy otworzyć i przekazać majątek wartości co najmniej 700 mln litów według cen ze stycznia 1992 r. i mieć na uwadze cel odwrócenia majątku o łącznej sumie 100 mld litów. Chcąc wcielić w życie to założenie, trzeba wielok-

rotnie zindeksować majątek, co spowoduje inflację. Ponadto w nowym projekcie powiadza jest, że gdyby sumy, które trafiają do funduszu państwowych papierów wartościowych z indeksowanego majątku przedsiębiorstw i innego mienia państwowego oraz ze sprzedaży nie pokryły ustalonej zgodnie z regulami rynku sumy oszczędności, a która zostanie wykorzystana jako odszkodowanie za wkłady ludności, to różnica zostanie pokryta z "pieniędzy rezerwowych", których źródła nie są wskazane. Można przewidzieć, iż być może trzeba będzie wykorzystywać środki budżetowe na wypłatę indeksowanych wkładów i oszczędności za to. Ponadto w nowym projekcie wpisana jest uwaga, iż kompensacja, które wypłaca Bank Oszczędności i inne banki, nie mogą przekraczać środków, przelanych dla nich z pieniędzy, otrzymanych z prywatyzacji majątku przedsiębiorstw. Może ich nie starczy, gdyż do majątku państwowego, który zostanie przekazany bankom zgodnie z prawem, należy wszelki majątek, umownie nie podlegający likwidacji, którego wartość nierzadko może się wydać za małą bądź wątpliwa i niestala, jak np. zapasy przedsiębiorstw i długoterminowe pożyczki, które zostaną ponownie ocenione i sprywatyzowane.

A więc zamiast prywatyzacji i zreorganizowania przedsiębiorstw w korporacje może się rozpocząć proces odwrotny — właśnie spółki akcyjne mogą być przekształcone i przerejestrowane w państwowe przedsiębiorstwa akcyjne, a z czasem znów mogą się stać przedsiębiorstwami państwowymi. Ponadto przystępująca ustawa przewiduje indeksację trwałego mienia wszystkich (nie tylko państwowych) przedsiębiorstw, instytucji i jednostek Litwy. Wątpliwym stałby się cały program prywatyzacji, w całej gospodarce zostałyby zburzone i skomplikowane stosunki majątko-

we i własnościowe, rozwój sektora prywatnego stałby się długotrwały i uciążliwy.

Wreszcie po przyjęciu ustawy Bank Oszczędności i inne banki stałyby się akcjonariuszami przedsiębiorstw. Niemniej banki nie mogą podejmować decyzji, skierować działalności przedsiębiorstw w należytym kierunku w warunkach rynkowych i umiejętnie kierować przedsiębiorstwem. W związku z tym może nastąpić znaczna zwłoka w reorganizacji przedsiębiorstw.

Mając na myśli to wszystko, o czym tu była mowa, chcemy zalecić, by nie przyjmować projektu tej ustawy (ani pierwotnego, ani udoskonalonego wariantu). Zamiast tego proponujemy wcielić w życie wcześniejsze uchwały o indeksacji wkładów (indeksować tylko konkretne określone oszczędności depozytariuszy zmniejszając je przez 10 na przestrzeni kilku lat, konsekwentnie wykorzystując środki budżetu państwowego, nie łącząc tego z prywatyzacją i indeksacją majątku przedsiębiorstw). Proponujemy również nie anulować kontraktów prywatyzacyjnych oraz przyspieszyć prywatyzację pozostałego majątku państwowego. Kontynuacja prywatyzacji — to istotna część przejścia Litwy na tory gospodarki rynkowej. Nie należy tego mylić z innymi celami, należy uczynić ją elastyczną i dobrze zrozumiałą, powinna ona przyczyniać się do rozwoju sił rynkowych, co znaczy, że prywatyzacja ma się opierać na prawdziwej wartości przedsiębiorstw, ustalonej na aukcjach poprzez publiczną subskrypcję akcji oraz zgodnie z innymi, opartymi na konkurencyjnych metodami. Toteż chcemy zaproponować, aby jak najszybciej zostały ostatecznie przygotowane i zgłoszone parlamentowi nowe projekty ustaw (o prywatyzacji oraz założeniu agencji prywatyzacji i państwowego funduszu majątkowego), co by stworzyło wyraźne i konsekwentne podwaliny drugiego etapu programu prywatyzacji.

Bazyli G. KAWALSKI,
dyrektor departamentu regionu europejskiego i środkowoeuropejskiego Banku Światowego

Kody kreskowe na towarach litewskich

Kod kreskowy na etykietkach towaru — to zwykła charakterystyka produktu dla konsumentów świata. Dla nas kody są jeszcze nowością i na razie odszyfrowują je tylko specjaliści. Co prawda, niektórzy producenci eksportujący towary do państw, gdzie kreskowe kodowanie jest szeroko rozpowszechnione, korzystają z usług pośredników. To nie tylko dodatkowe wydatki, ale i brak możliwości reprezentowania państwa litewskiego, gdyż towary są litewskie, a kod — za-pożyczony. Przykładowo, rosyjski, estoński (te kraje już nas wyprzedziły) lub jakis zachodni.

Na rynku litewskim odwrotnie — wyrobry z importu kupujemy oznakowane kodem kreskowym: odzież, papierosy, kawę i herbatę, naczynia francuskie i inne wyrobry, produkcję z Niemiec, Holandii, W. Brytanii, Włoch.

Kreskowe kodowanie to najwygodniejsze i najpewniejsze ze wszystkich oznakowań optycznych. W rzędach różnej szerokości kreski i odstępów koduje się informacje liczbowe i literowe.

Z łatwością można je wprowadzić do komputera. Specjalne urządzenia odczytywania i kodowania w oku mgnięcia ustalają jak produkcji, numer wytwórcy i towaru, a jeżeli system elektroniczny łączy się z kasą, nabywca towaru natychmiast otrzymuje paragon ze wskazaną ceną, numerem towaru i innymi danymi.

Olbrymskie możliwości kodowania kreskowego przesłaziły o jego popularności na świecie: stosuje się mnóstwo kodów różnych typów — w medycynie, bibliotekarstwie itp. Nb. system kodowania kreskowego jest standartyzowany. Obecnie najpopularniejszy w Europie system takiego kodowania stworzyło Międzynarodowe Stowarzyszenie Numeracji Towarów EAN (European Article Numbering). Już od 1977 r. "numeruje towary", z których korzysta ponad 40 krajów.

Kod kreskowy zawsze składa się z 13 cyfr. Co prawda, stosuje się również uproszczony wariant z 8 cyfr, przy małych wymiarach towaru. Pierwsze cyfry wskazują indeks państwa-producenta. Na przykład, numer 30-37 oznaczać Francję, 40-43 — Niemcy, 87 — Holandię, 474 — Estonię, 460 — Rosję. Zgromadzenie ogólne stowarzyszenia EAN co roku omawia kwestię przyjęcia nowych członków. Litwa od 13 czerwca br. została jego członkiem. Reprezentuje ją jeszcze nieliczne stowarzyszenie "EAN Litwa". Wcześniej przygotowanie do tej organizacji, oprócz przygotowania technicznego hamowania sprawy finansowe, udział w EAN i kody są płatne. Kod towarowy Litwy rozpoczyna się od liczb 477, pozostałe cyfry — to wiadomości narodowej organizacji numeracji towarów, a numer towaru na liście producentów jest w gestii poszczególnego producenta. ELTA zaprosiła sekretarza wykonawczego "EAN Litwa" Vytautasa Juškaitisa, ile towarów zdobyto nowe oznakowanie? Na razie ma je tylko krem "Margaryta" spółki BIOC.

Witold Gombrowicz (w 90 rocznicę urodzin)

Rozmowa z p. Ritą GOMBROWICZ

— Ostatnie pięć lat przeżyła Pani razem z Gombrowiczem. Kiedy Pani go poznała?

— Poznałam Gombrowicza w 1963 r., byłam wtedy studentką. Poznałam Gombrowicza w Fundacji (Ford), dzięki staraniom Konstantego Jeleńskiego, p. przeszło 20 latach pobytu w Argentynie, wrócił do Europy i po roku spędzonym w Berlinie, w 1964 roku wrócił do Francji. Wtedy utwory Gombrowicza zaczęły być wystawiane na scenach francuskich, argentyński reżyser Jorge Lavelli wtedy wystawił "Ślub". We wrześniu 1964 roku ten sam spektakl uzyskał i nagrodę na Konkursie Młodych Zespołów Teatralnych. To była była, kiedy w Paryżu triumfy święcił Jonesco, Beckett, teatr absurdu, Gombrowicza podwyrywano do tych pisarzy. Gombrowicz był bardzo wściekły z powodu porównań, bo uważał, że jest poza nimi, że był ze swojej twórczością wcześniej od nich.

— Ostatnie pięć lat przeżyła Pani z nim w Vence i wtedy Gombrowicz pisał "Operetkę". Jest to ostatnia sztuka Witolda Gombrowicza.

— Całe swoje życie poświęciła Pani dziełu Gombrowicza. Napisała Pani o nim dwie książki. Dzięki Pani jego sława w Europie coraz bardziej rośnie. Po śmierci Witolda Gombrowicza była Pani w Argentynie...

— Tak, to było w 1973 roku. Byłam tam wtedy po raz pierwszy. Tam studiowałam jego przeszłość argentyńską.

— Od jego śmierci — przez wszystkie te lata czuwa Pani nad jego spuścizną literacką. A ponadto — na okrago chyba udało się Pani wywiadów, co jest też czasochłonne. Dzieła Witolda Gombrowicza są dziś szeroko znane na świecie, kanonizacja na przesądzo 20 języków. Pani zasługa jest w tym dziele.

— Przyjął się z tłumaczami Gombrowicza. Staram się wywrócić taką... Gombrowiczowską rodzinę. No i — wszystko zależy, co jest związane z Gombrowiczem, wszystkim się zajmuję. Zreszta... to tak jakbym — po prostu — spełniała pragnienia mojego męża. Kiedy się zajmowałam literaturą francuską, pisałam doktorat o Colette, miał o to do mnie... no nawet proponując. Skutecznie obrzydła mi literatura francuska. Często mówiłam: "Dlaczego zajmujesz się tą Colette, zajmij się lepiej mój".

— A w jakich okolicznościach Pani go poznała?

— Poznałam się w sprawie Royaumont — przed domem pracy twórczej, gdzie byli zapraczeni intelektualści francuzi i gdzie mogli spokojnie pracować. Była tam olbrzymia biblioteka. Gombrowicz po powrocie z Berlina, gdzie bardzo chorował, gdzie miał silny atak astmy i długą przebiekłą grype, był wtedy całkowicie wykończony. Klimat berliński bardzo mu nie szedł. Dzięki staraniom — ciągle — Konstantego Jeleńskiego mógł przyjechać do tego opactwa, odspocząć tam i troszeczkę powrócić do zdrowia. I tam poznałam się. Przyjechałam tam w swoim doktoracie z literatury francuskiej, właśnie o Colette. Gombrowicz wtedy — prowokował intelektualistów francuskich. Była wtedy wspólna posiłki, na których Gombrowicz atakował intelektualistów francuskich...

— Za co?

— Atakował tych, którzy w większości komunizowali — to był taki wtedy okres. Deklarował wolność Paryżowi i kulturze



Witold Gombrowicz i Rita Gombrowicz w Vence

francuskiej. I cała grupa młodych studentów, do której ja także należałam, przykładała jego atakom intelektualistów paryskich. Przy tej okazji, przypominam teraz jeden z moich wywiadów, który kiedyś dałam polskiej prasie jako Kanadyjka, która też miała pewne urazy do kultury francuskiej. Przykładałam jego atakom.

Janusz Odrowąż - Pieniątek, obecnie dyrektor Muzeum Literatury w Warszawie — przyjechał wtedy do Royaumont, złożył wizytę Gombrowiczowi. No i chcieliśmy pojechać gdzieś na kawę. I Gombrowicz powiedział mi: Niestety, nie mam samochodu, nie mogę pana odwieźć, bo tutaj samochody mają tylko marksisi.

No i zbliżała się jesień. Gombrowicz chciał osiedlić się na południu Francji. Klimat paryski nie odpowiadał mu. Zastanawiał się wtedy — czy nie wrócić mu do Argentyny albo osiedlić się w Hiszpanii. Hiszpańskiego nauczył się w Argentynie. Zaproponował mi, że z nim pojechała na południe Francji. No i — pojechalismy do Vence, gdzie przesiadaliśmy razem pięć lat. Tam teraz jest tabliczka marmurowa z napisem, że tutaj żył i tworzył polski pisarz Witold Gombrowicz. Gombrowicz jest pochowany w Vence. Jest to bardzo piękny cmentarz w pięknej okolicy. Tamten klimat bardzo odpowiadał Gombrowiczowi. Tam są tradycyjnie usytuowane sanatoria dla ludzi cierpiących na astmę. Wtedy zresztą Vence i okolice było takim... artystycznym rajem. Mieszkało tam dużo ludzi ze świata sztuki — Schagall, Debussy na przykład. Bardzo przyjaźnilim się z małżamiami.

— Ale jednocześnie Gombrowicz w swoim "Dzienniku" jest wrogiem malarstwa, atakuje malarstwo...

— No właśnie. Pytano go o to. Znajomi, przyjaciele pytali go: atakujesz malarstwo i — co? — atakujesz malarzami? Na co Gombrowicz odpowiadał: uwielbiam żyć wśród moich wrogów.

— Jak doszło do poznania z Czesławem i Janiną Miłoszami?

— W 1967 roku Miłoszowie wynajęli dom w Vence, codziennie tam widywalismy się. Nigdy przedtem nie widziałam go tak ożywionego. Pamiętam, jak Miłosz przychodził do naszego domu. Kiedy wychodził — zawsze otwierał drzwi ze zmasztywanym ruchem. Miłosz już wtedy miał te swoje osławione krzaczaste brwi, o których Gombrowicz mówił żartobliwie. Mówił na przykład, że cała siła Czesława Miłosza tkwi w tych jego krzaczastych brwiach... I Gombrowicz tam, w Vence, kiedy spotykaliśmy się z Janiną i Czesławem Miłoszami nosił stale w kieszeniach nożycki i tak... ciągle podchodził i chciał podciąć Miłoszowi te jego brwi... To było coś w rodzaju "rywalizacji". 'Jak mu troszeczkę podetnę te brwi — to Miłosz będzie słabszy ode mnie' — mawiał Gombrowicz. Ale w tych rozmowach z Miłoszem Gombrowicz stał podkreślał swoje korzenie litewskie.

— Wiadomo, że w 1968 roku Gombrowicz miał zawał serca. Był bardzo chory. Jego ostatnie chwile życia zbiegły się z napisaniem ostatniej sztuki — "Operetki"...

— A w 1969 roku powstał jego projekt napisania czegoś o bólu. Miał to być monodrom. Jedna jedyna w nim postać — mucha. Znaczenie się nad mucha... Ale jednocześnie Gombrowicz mówił, że... teraz jest już właściwie "na wakacjach", że już skończył pewien etap swojej pracy i wtedy właśnie wrócił do swego drzewa genealogicznego. Mówił, że pewna karta w jego życiu została jakby przewrócona, że pewien etap jakby zakończony. I kiedy miał ten zawał — to wcale się temu nie dziwił. Mówił, że ten zawał to był jakby takim aktem tego wszystkiego, co było ciągle z nim i poza nim. Gombrowicz uważał, że jego życie związane z chorobą, z bólem jest jakimś zatrutym tym bólem. Pisze zresztą o tym często w swoim "Dzienniku".

— Teraz w Wilnie, dla potrzeb teatru po raz pierwszy na rosyjski przetłumaczono "Ślub" Gombrowicza.

— Zapomniałam się także z tłumaczem pirackim "Porno-grafi" na rosyjski, które się ukazało w Moskwie — bez w ogóle — kontaktowania się z mną. Natomiast "Ferdynand" — była także tłumaczona w jednym z pism literackich... Oczywiście w pewno przetłumaczenie "Dziennika" byłoby ważnym zjawiskiem dla intelektualistów rosyjskich.

— A czy ze strony rosyjskiej nikt dotąd nie wykazał tym zainteresowania?

— Kiedyś, z okazji 20 rocznicy śmierci Gombrowicza powstał projekt takiej książki, gdzie o Gombrowiczu mówiliby intelektualści francuzi. Była taka propozycja, żeby zwrócić się z tym do emigracji rosyjskiej. Natasha Gorbaniewska, intelektualistka na emigracji, która też nauczyła się języka polskiego, żeby czytać "Kulturę" paryską, jest bardzo zainteresowana postacią Gombrowicza, ale nie na razie nie napisała, bo nie było tłumacza na rosyjski. Do tej pory Gombrowicz jakos nie zaistniał na scenie intelektualnej w Rosji.

— Ale w Kanadzie została już wyreżyserowana po rosyjsku "Iwona księżniczka Burgunda" — przez moskiewskiego reżysera, który do Kanady się przeniósł. Teraz w Wilnie, litewską prapremiera "Iwony" — w reżyserii p. Almę Savickaitė... Żyje zainteresowanie Gombrowiczem wykazuje obecnie kowieński aktor i reżyser w jednej osobie Valentinas Masalskis. Cieszy się, że twórczość Gombrowicza na Litwie będzie coraz intensywniej rozpowszechniana...

Mówi profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, gombrowiczolog Jerzy JARZĘBSKI:

— Gombrowicz w ostatnich latach swego życia robił notatki poświęcone swojej chorobie. To są bardzo krótkie, lakoniczne zapiski. Nie ma mowy o jego cierpieniu. Ostatnie lata życia Gombrowicza wydają się być pasmem sukcesów. Ona była pasmem sukcesów literackich. Ale te pasma były jakby poza nim. Był to zwiastujący niesłychanie chorowny. Te notatki... On z jednej strony prowokował wtedy emigrację, zwał także krótkie listki dopiski do "Kulturze" paryskiej — żeby opublikowane swoich wrogów literackich. On, na przykład, dopisywał sobie krótkie informacje o tym, jak on siebie wspaniała wileń kupuje, jakie książki, jakie urzęda sobie wybrał, jakie urzęda gabinet... O czymś, na co była nieprawda, to były notatki. Do tak naprawdę — on się naprawdę głównie swoimi chorobami

lepiej od tamtych. Witkacy próbował mi robić dowcipy w swoim stylu. Gombrowicz to opisuje jak pierwszy raz odwiedza Witkacego, dzwoni do drzwi i — widzi jak w ciemnym przedpokojku rośnie takie potwornie ciemny karzeł... ten karzeł wciąga rośnie, rośnie... A to Witkacy otworzył mu drzwi skrojęno w kuciki... Witkacy był wysokiego wzrostu, no i — spróbował Gombrowiczowi zrobić taki kawał... Witkacy, jak wiadomo, lubił epatować swoimi kolekcjami okropności, takimi półpognoficznymi kolekcjami... To wszystko o Gombrowiczu spytało. On tego jakby nie zaakceptował. Wyrażał się o Witkacym jednak z pewnym szacunkiem. Uważał, że jest to z trzech największych pisarzy międzywojennych — oczywiście oprócz niego samego i Schulza. To znaczy jest to ta trójka — Schultz — Gombrowicz — Witkacy. To jest ta trójka, w którym kierunku pójść wartościowanie krytyki pozytywnej. Gombrowicz był tego świadomy. Ale Gombrowicz nigdy nie był entuzjastą Witkacego. Uważał, że ten metafizyczny kabaret Witkacego jest takim jakby tworem wynaturzonej formy.

— Mnióstwo słynnych ludzi napisało o Gombrowiczu książki...

— Tak. Na przykład Zdzisław Łapiński. Jest to księga zbiorowa, wielka. "Gombrowicz i krytycy", gdzie są artykuły zarówno przedwojenne poświęcone "Ferdynand" i

"Okresowy dojrzewania", jak i artykuły powojenne, głównie materiały z I Konferencji Gombrowiczowskiej, która się odbyła w 1975 roku w Instytucie Badań Literackich w Warszawie.

Ponadto — przedmiotem szczególnego zainteresowania są trzy książki Tadeusza Kępińskiego. Pierwsza — "Gombrowicz i świat jego młodości". Natomiast dwie następne są książkami dosyć dziwnymi. Kolega szkolny Witolda Gombrowicza — Tadeusz Kępiński — postanowił udowodnić, że Gombrowicz jest fałszywą wielkością. Właściwie to już jest w jego pierwszym tomie — tylko że zaznaczono bardziej delikatnie, natomiast w tomie drugim i trzecim — jest już to bardzo ostro powiedziane. Jaki ja mam do tego stosunek? Te książki robią takie wrażenie, jakby profesor Pinko postanowił obnażyć wszelkie braki edukacji Józia... Takie przynajmniej odnośnie wrażenie. No i są jeszcze dwa wydania książki o Gombrowiczu Joanny Siedleckiej "Jaśniepaniczki", interesujące wspomnienia.

— I — Jan Błoński...

— Właśnie. Przede wszystkim — Jan Błoński, który jest wybitnym znawcą Gombrowicza. Napisał książkę o nim, która teraz, na dniach, powinna się ukazać. No i przypuszczam, że to już będzie chyba ostatnie słowo w gombrowiczologii.

Zreszta, wiele krytyków pisało o Gombrowiczu. Ponieważ wszyscy oni rozumieli, że Gombrowicz to jest



bardzo ważna postać. Można się z Gombrowiczem zgodzić lub nie, można go uważać nawet... za szkodnika kulturalnego, można też uważać go za świętego w literaturze. Ale nie można go pominać. Nie można pominać jego propozycji. I dlatego z bardzo rozmaitych pozycji o Gombrowiczu pisało i wszyscy wybitni krytycy reguły jakies szkie jemu powieć.

— Maria Janion na przykład... — Tak, ona poświęciła mu całą serię szkiców. Albo Andrzej Kijowski — napisał bardzo ważny szkic o Gombrowiczu... W ogóle — jest to olbrzymia armia osób, które o nim pisały: Antoni Libera, Ryszard Nycz... Takie same najważniejsze i najciekawsze nazwiska i — krytyki literackiej i, powiemy, nauki o literaturze bardzo interesujące. Ponadto — są bardzo interesujące wyznania pisarzy, którzy o nim napomnieli, czy poświęcili mu więcej uwagi.

— Jest taki... ciekawy o nim szkic Stawomira Mročka.

— Tak jest. Mroček pisze o tym, że Gombrowicz był dla niego od początku takim... jakby koszarom. To znaczy, że on, Mroček, musiał przetrzymać Gombrowicza w sobie, bo inaczej nie byłby w stanie zaistnieć jako pisarz samodzielny. Więc najpierw musiał napisać "Tango", które było takim jakby przedłużeniem "Ślubu" Gombrowicza, doprowadzeniem do innych konsekwencji i dopiero potem — jako autor "Tanga" mógł zaistnieć jako Mroček osobieście.

Rozmawiała Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIU: pani Rita Gombrowicz i profesor Jerzy Jarzębski w Wilnie na spotkaniu ze społecznością polską w Zarządzie Miejskim ZPL (maj 1994).

Fot. Zbigniew Markowicz

W Rządzie RL

Policia ekonomiczna i Państwowa Inspekcja Podatkowa za mało współpracują

1,5 godziny na śródomy posiadaniu członków rządu poświęcił sprawozdaniu wydziału walki z przestępstwami gospodarczymi Poniewskiego Komisarjatu Policji oraz Państwowej Inspekcji Podatkowej ze ścigania podatków, informuje ELTA.

W 1992 r. policja ekonomiczna Poniewieża ujawniła 116, a w 1993 r. — 89, do 15 lipca 1994 r. — 37 przestępstw ekonomicznych. Nie jest to dużo, toteż członkowie rządu wyrazili wielokrotnie krytyczny pod adresem kierowników odpowiednich służb Poniewieża.

Informacje takie mają być wysłuchiwane każdego tygodnia. W sierpniu zamierza się wysłuchać sprawozdań z pracy niektórych urzędów celnych, wydziałów badania przestępstw ekonomicznych komisarjatu policji oraz wydziałów Państwowej Inspekcji Podatkowej. Tego rodzaju omówienie pozwala rządowi operatywnie podjąć decyzje kierunku powstrzymania grabieży środków, wyegzekwowania podatków do budżetu państwowego.

Otóż sporo do myślenia daje informacja o zbieraniu podatków w Poniewieżu. Wyciągnięto wniosek, iż policja ekonomiczna i Państwowa Inspekcja Podatkowa za mało współpracują, wobec niektórych przypadków kradzieży nie da się zastosować Kodeksu Karnego itp.

Dlaczego wилnianie za energię ciepłą płacą dwa razy drożej?

Zanoprobowano plan wcielienia w życie dodatkowych środków programu rządowego. Była też mowa o dokonaniu rozliczeń mieszkańców za energię elektryczną i ciepłą, za gaz i usługi łączności. Rząd zamierza zalecić wprowadzenie nowych książeczek rozliczeniowych mieszkańców za usługi komunalne, według których dokładnie będzie wiadomo, ile za co się płaci. Wydrukuje je Ministerstwo Energetyki.

Zdaniem Ministerstwa Energetyki, ceny energii dla ludności nierządno windują pośrednicy. Np., z tej przyczyny gorąca woda w Wilnie kosztuje dwukrotnie drożej niż w innych miastach Litwy. Polityka lobbyizmu, wskutek której obyvatka płacą podwójnie i ginie mienie państwowe, gdyż niecałe jest nadzorowane, zdaniem rządu, nie może być tolerowana. Ministerstwo proponowało oddać sieci ciepłej w jedną rękę.

Tryb ewidencji eksportu oraz importu

Rząd przyjął uchwałę o ewidencji i statystyce eksportu — importu. Od br. oficjalna informacja statystyczna na temat handlu zagranicznego będzie opracowywana na podstawie danych o zgłoszonych przez urzędy celne deklaracjach towarowych. Oficjalną informację statystyczną o handlu zagranicznym przygotowywać będzie i co czwartek dostarczać Department Statystyki, operatywną — każdego miesi-

ca — Department Celny przy Ministerstwie Finansów.

W tym samym dniu zatwierdzony został tryb przewożenia tajnych ładunków na Litwę i z Litwy, omówiono projekt ustawy Republiki Litewskiej o energetyce, unieważniono rozporządzenie rządu z 1991 r., na mocy którego zezwolano Litwieskiemu Bankowi Oszczędności i Litwieskiemu Bankowi Rolnemu gromadzenie kapitału prywatnego. Zatwierdzono uchwałę o zharmonizowanym systemie opisu i kodowania towarów na Litwie.

Żółwie tempo prywatyzacji

Rząd omówił przygotowanie programów wstępnej prywatyzacji mienia państwowego na lipiec i sierpień. Skonstatowano, iż większość instytucji państwowych — założycieli opóźnia proces prywatyzacji, do programu prywatyzacji w lipcu-sierpniu włączono niespełna 13 proc. prywatyzowanego kapitału. Resorcy zobowiązani zostali do przyspieszenia prywatyzacji, operatywnego skorygowania jej programów.

Zatwierdzono uchwałę o informacjach pracowników służby granicznej Republiki Litewskiej, transportu, państwowej służby weterynaryjnej, postanowiono złożyć rejestr gospodarstw prywatnych. Państwowa Inspekcja Podatkowa m. Kowna zobowiązana została nieodpłatnie przekazać skonfiskowany spirytus etylowy Ministerstwu Zdrowia i Ministerstwu Ochrony Kraju. Kowieńskiemu Zarządowi Miejskiemu zezwolono wydzierżawić w trybie pozakonkursowym dla Związku Dużych Miast RL pomieszczenia niemieszkalne w Kownie i przyznać kredyt ulgowy rodzinie, w której jest trzech inwalidów. Rząd przetrząsnął 7 tys. litów Litwieskiemu komitetowi przygotowania do 14 Światowej Konferencji Kobiet.

W ciągu dwóch miesięcy tylko 22 proc. prywatyzowanego kapitału zamierza sprywatyzować Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nie wiadomo w jaki sposób sprywatyzowane zostaną obiekty należące do Ministerstwa Zdrowia oraz byłego Ministerstwa Kultury i Oświaty. Nb. sporo byłych państwowych zakładów leczniczych zwiększyło kapitał zakładowy kosztem zysku reszтового. Z tego powodu większość przedsiębiorstw, należących do gestii ministerstw, zwłaszcza aptek, stało się zamkniętymi spółkami akcyjnymi.

Bardzo niechętnie ze swoim majątkiem roztapiają samorządy. Otóż Wileński Zarząd Miejski do lipcowego i sierpniowego programów prywatyzacji włączyły zaledwie 2,5 proc. pozostałego do prywatyzacji kapitału, Kowieński Zarząd Miejski — 13,6 proc., poniewicki — 2,5 proc., olicki — 11 proc. itp. Duże miasta opieszale sprzedają obiekty państwowe na Starówkach, chociaż są opuszczone i w stanie ruiny, nie chcą też prywatyzować sklepów, zakładów usługowych.

Zdaniem Aloyzosa Duksy, o ile sprawy prywatyzacji nie zmieniają się na lepsze, warto zastosować kodeks administracyjny, który zezwala za naruszenie trybu prywatyzacji majątku karać funkcjonariuszy grzywną od 400 do 2 tys. litów wypowiedzeniem pracy lub bez wypowiedzenia.

Uchwała Sejmu Republiki Litewskiej nr I-548 z 18 lipca 1994 r.

O nowelizacji uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 10 grudnia 1991 r. "O trybie wcielania w życie ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie".

Sejm Republiki Litewskiej postanawia:

Nowelizować uchwałę Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 10 grudnia 1991 r. "O trybie wcielania w życie ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie" (Dz.U. 1991 r. nr 36-982; 1993, nr 22-512; 1994, nr 22-347);

1. Punkt 2 otrzymuje brzmienie:

1) po części pierwszej wpisać część drugą w brzmieniu:

"Za osoby pochodzenia litewskiego uważa się osoby, których rodzice bądź jedno z rodziców są Litwinami i jeśli te osoby lub ich rodzice (jedno z rodziców) na Litwie lub w innym państwie nie skorzystał z żadnych praw, związanych z inną narodowością i w państwach, których obywatelstwo nabyli, nie są uważani za osoby innej narodowości";

2) część drugą, trzecią i czwartą ująć odpowiednio za części trzecią, czwartą i piątą;

3) uzupełnić częściami szóstą i siódmą;

"Osoby zgodnie z częścią pierwszą artykułu 17 Ustawy o obywatelstwie podania w sprawie zrealizowania prawa do obywatelstwa Republiki Litewskiej, odzyskania obywatelstwa Republiki Litewskiej oraz podania o wydanie dokumentów, potwierdzających zachowanie obywatelstwa Republiki Litewskiej składają w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej, w placówkach dyplomatycznych (konsularnych) Republiki Litewskiej za granicą lub przewodniczącym zarządów wspólnot krajowych Wspólnoty Litwinów Świata, którzy mogą zatwierdzić podanie osoby oraz załączone do niego dokumenty. Te zatwierdzone dokumenty mogą być złożone i wykorzystane jedynie w rozstrzygnięciu sprawy obywatelstwa.

Dzietci, znalezione (zamieszkałe) na terytorium Republiki Litewskiej, których rodzice nie są znani, zmarli lub pozbawieni zostali praw rodzicielskich i które się znajdują pod opieką instytucji opiekuńczych bądź krewnych, zrównane są z dziećmi, o których jest mowa w art. 11 Ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie".

2. Punkt 3 otrzymuje brzmienie:

"3. Obywatel Republiki Litewskiej, który przybył na pobyt stały na Litwę, zwraca się do służby migracyjnej miejskiego lub rejonowego komisariatu policji w miejscu zamieszkania zgłaszając paszport obywatela Republiki Litewskiej oraz dokumenty, potwierdzające, iż nabył on zgodnie z prawem własności lub na czas nieokreślony wydzierżawił pomieszczenie mieszkalne na Litwie bądź jest członkiem rodziny właściciela lub najemcy.

Osoba, posiadająca dokumenty, potwierdzające prawo do zachowania obywatelstwa Republiki Litewskiej po przybyciu na Litwę wraz z członkami rodziny zwraca się do służby migracyjnej miejskiego lub rejonowego komisariatu policji zgodnie z miejscem zamieszkania okazując dokument, potwierdzający zachowanie obywatelstwa Republiki Litewskiej oraz paszport obywatela innego państwa bądź zastępujące go dokumenty oraz dokumenty potwierdzające, iż na prawach własności nabył bądź na czas nieokreślony wydzierżawił pomieszczenie mieszkalne na Litwie albo jest członkiem rodziny właściciela czy najemcy.

Obywatel państwa obcego lub osoba bez obywatelstwa, z wyjątkiem osób, wyszczególnionych w części drugiej punktu 3, która mieszkała w państwie obcym i legalnie przybyła na pobyt stały na Litwę, zwraca się do służby migracyjnej miejskiego lub rejonowego komisariatu policji w miejscu zamieszkania okazując paszport obywatela obcego państwa, lub zastępujący go dokument i dokumenty, poświadczające, iż zgodnie z prawem własności nabył on bądź wydzierżawił na czas nieokreślony pomieszczenie mieszkalne na Litwie lub jest członkiem rodziny właściciela czy najemcy.

Służby migracyjne sprawdzają okazane dokumenty i w paszporcie obywatela Republiki Litewskiej lub zezwoleniu na pobyt stały w Republice Litewskiej wpisują miejsce zamieszkania osoby.

Ustalić, iż za stałego mieszkańca Litwy uważana jest osoba, która legalnie przybyła na Litwę i

nabyła zgodnie z prawem własności lub na czas nieokreślony wydzierżawiła pomieszczenie mieszkalne na Litwie lub jest członkiem rodziny właściciela czy najemcy oraz w paszporcie obywatela Republiki Litewskiej bądź zastępującym go dokumentem istnieje wpis o miejscu zamieszkania osoby;

o najmniej na przestrzeni ostatniego roku pracuje na Litwie zgodnie z umową o pracę bądź posiada inne płatne zajęcie na Litwie, otrzymuje na Litwie legalną emeryturę bądź jest utrzymywana na Litwie przez inne osoby czy posiada legalne źródło utrzymania;

o najmniej na przestrzeni ostatniego roku płaci na terytorium Litwy podatek dochodowy oraz inne podatki przewidziane w ustawach Republiki Litewskiej lub w trybie ustawowym zwolniona jest od ich płacenia;

o najmniej na przestrzeni ostatniego roku uiszczą wpłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych (z wyjątkiem niepracujących emerytów).

Dokumenty, potwierdzające stały pobyt na Litwie, osoba zgłasza odpowiednim instytucjom państwowym".

Juozas BERNATONIS

wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej

Oby nie przepadły nam czeki inwestycyjne

Zgodnie z ustawą o wstępnej prywatyzacji mienia państwowego prywatyzacja za czeki inwestycyjne powinna się zakończyć do 31 grudnia 1994 r. Termin jednak powoduje wiele niejasności, gdyż suma nie wykorzystanych czeków według ich niezindeksowanej wartości sięga 343,6 mln litów.

Konsultant doradcy rządu ds. prywatyzacji Aloyzas DUKSA kor. ELTA Angeli Adamaitienė powiedziała, iż według danych Litwieskiego Banku Oszczędności i Indeksuowana wartość nie wykorzystanych czeków na 1 lipca stanowiła ponad 2,5 mld.

12 maja br. rząd powziął uchwałę, aby ministerstwa i samorządy do programów prywatyzacji włączyły co najmniej 30 proc. pozostałego do prywatyzacji mienia. Ale w maju i w czerwcu z powodu indekacji mienia przygotowanie programów prywatyzacji praktycznie utknęło w miejscu. Opieszalskość miały nadrobić lipiec i sierpień, ale i ich programach prywatyzacyjnych odnotowano mniej niż 13 proc. prywatyzowanego kapitału.

Przed indekacją majątku trwałego nie sprywatyzowano wartości 150 mln Lt. miały prywatyzacja, w których prywatyzacja została tymczasowo powstrzymana albo miała być kontynuowana. Wę prognoz Centralnej Komisji Prywatyzacji kapitału państwowego

miało wystarczyć w wykorzystanie przez ludzi wszystkich czeków inwestycyjnych, zwłaszcza że majątek sprzedawany jest według cen rynkowych.

Do programu prywatyzacji w lipcu włączono 99 obiektów. Wartość zindeksowana ich kapitału państwowego wynosi 71,1 mln litów. Do programu prywatyzacji sierpniowej włączono 94 nowe obiekty, których kapitał państwowy według zindeksowanej wartości stanowi 73,7 mln Lt. Liczy to wskazują na to, iż wiele instytucji państwowych nie wykonuje uchwały rządu i powstrzymuje prywatyzację. Np. do lipcowego i sierpniowego programów prywatyzacji żadnego obiektu nie włączyło Ministerstwo Energetyki, aczkolwiek w przedsiębiorstwach, należących do jego sfery pozostał podlegający prywatyzacji kapitał, którego nieindeksowana wartość wynosi 44,4 mln litów.

Komu przede wszystkim będą wypłacane odszkodowania?

Rząd Republiki Litewskiej 29 lipca powziął uchwałę, która częściowo znowelizowała ubiegłoroczny tryb kompensaty za wykupowane przez państwo ziemie i lasy oraz rozliczenia z państwem za nabyte tego mienia. Informuje ELTA.

W dokumencie nowe jest to, iż prawo pierwszeństwa w wypłacie odszkodowania pieniężnego przysługuje dziś tym osobom, których posesja zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej "O trybie i warunkach przywrócenia praw

własnościowych obyvateli na zachowane nieruchomości" została zaliczona do wykupywanej przez państwo ziemi, przydzielonej do użytku osobistego mieszkańców (2-3 ha) i oznakowana jest w miejscowości zgodnie z projekta-

mi urządzeń rolnych w ramach reformy rolnej.

W uchwałę ponadto ustalony został następujący tryb wypłat pieniężnych za ziemię i lasy obywatelom. Są to emeryci, w których rodzinach nie ma osób w wieku produkcyjnym z wyjątkiem uczniów i studentów wydziałów dziennych uczelni oraz inwalidzi grup I i II, jak też rodziny, w których są inwalidzi do lat 16, o ile

wymagają oni stałej opieki. Kolejną grupę stanowią sieroty oraz pozbawione rodzicielskiej opieki dzieci po upływie terminu ich przebywania w zakładach dziecięcych bądź u opiekunów (patronów).

Prawo pierwszeństwa przysługuje również rodzinom, posiadającym 3 i więcej rądzem zamieszkałych nieletnich dzieci lub, które wzięły na wychowanie co najmniej 2 sieroty bądź pozbawione opieki rodzicielskiej dzieci. Z tej ulgi korzystają też osoby i więźniowie polityczni, inni emeryci. W dalszej kolejności są osoby, którym środki te potrzebne są na pokrycie kosztów budownych mieszkań, jak też ci, którym przysługuje prawo do pomocy państwa zgodnie z ustawą Republiki Lite-

wskiej o zaopatrzeniu ludności w pomieszczenia mieszkalne. I wreszcie do tej ulgowej kolejki wpisane zostały osoby, dla których przelewa się środki na spłatę pożyczki bankowej.

W uchwałę rządu wskazane jest, iż w przypadku, gdy suma odszkodowania przekracza 1000 litów, pieniężne to wypłaca się wszystkim figurującym z odpowiedniej kolejki obywatelom z uwagi na to, jaka suma potrzebna jest każdemu do wypłacenia oraz na ten cel miejski lub rejonowy ma nie być środków. Jeżeli suma odszkodowania jest mniejsza niż 1000 litów, to wypłaca się całą sumę od razu, a w razie braku pieniężnej kolejności ustala zarządek miejski lub rejonowy.

Kto patrzy w sierpniu chłodu,
nacierpi się w zimie głodu

ŻEGNAJĄC LATO

Do połowy sierpnia możemy jeszcze siać szpinak, rzodkiewkę i sałatę na jesienny zbiór. Jesienny szpinak jest najsmaczniejszy i zawiera najmniej szkodliwych. W połowie miesiąca zbiera się już dojrzewający czosnek, cebule.

Sierpień — najlepszy miesiąc do siania szczawiu oraz kopru do bezpośredniego użytku i do solenia na zimę. Jest to okres do rozmnażania szparliorki i cebuli siedmiolatką przez podział roślin starszych. Warzywa kapustne, seler oraz wysiane wcześniej poplony wymagają nowożenia pogłównego. Nadal zczyścimy i podwiązujemy pomidory, nawadnimy. W połowie sierpnia, by przyspieszyć dojrzewanie owoców, należy poobcinać wierzchołki krzaków. Do końca miesiąca zaleca się zebrać większość pomidorów. Nie wolno zaniedbywać odchwasczania ogródka, nie można dopuścić, aby chwasty kwitły i wiązały nasiona. Spulchniamy przy tym glebę. Działka w sierpniu plonuje obficie: scinamy do suszenia ziele bazyliki, majeranku, melisy i in. Co drugi dzień zbieramy ogórki. Dzięki temu nie pożyłkna, a zawiązki będą się szybciej rozwijały. Ogórki lubią wodę. Trzeba więc często je polewać. Nie polewane gorzknieją. Jeżeli tworzą się mało zawiązków, przez kilka dni nie polewamy ogórka, ponieważ krótkotrwale przesuszenie gleby przyspiesza powstawanie zawiązków.

Im wcześniej posadzimy truskawki, tym lepiej. Można to zrobić też w sierpniu. Zdrową silną rozsadę sadzimy w rozstawieniu 25x50-60 cm, zależnie od gatunku. Wyższe krzewy zaleca się sadzić w większym rozstawieniu, by zapobiec zagęszczeniu, gdy rośliny rozrosną się. Tworzą się bowiem wówczas warunki sprzyjające rozwojowi chorób grzybowych, zwłaszcza szarce pleśni, która może całkowicie zniszczyć plon. Gleba ma być dobrze odchwasczona, spulchniona, wzbogacona nawozami organicznymi i mineralnymi. Nowych truskawek nie zaleca się sadzić na tym samym miejscu, gdzie rosły poprzednio, ze względu na możliwość przeniesienia chorób i opanowanie roślin przez żyjące w glebie nicienie.

W sadzie sprawdzamy drzewka. Jeżeli niektóre nie przyjęły się (są wyschnięte), szczepimy raz jeszcze. Po zebraniu porzeczek, agrestu zaleca się powynosić uschnięte, nadłamane, chore pędy. W dalszym ciągu usmarny pędy malin, które zakorzyziły owocowanie (wyjątek stanowią odmiany powtarzające się np. September oraz odrosty korzeniowe), tak, aby na metr bieżący rzędw przypadało nie więcej niż 8-10 silnych, zdrowych pędów. Spod krzewów wyrwamy chwasty, nie dopuszczając ich rozplenięcia się.

Kosmetyki z działki

Mięta pieprzowa

Roślina wieloletnia o pędach wzniesionych, bogato ulistnionych. W połowie lata wytwarza płoczące rozrogi rozciemne i podziemne stanowiące naturalne organy rozmnażania. Gatunek ten nie wytwarza nasion.

Rozłogi podziemne wysadza się wiosną lub jesienią, zawsze po opadach, gdy gleba jest zasobna w wodę. Roślina wymaga wysokiego poziomu składników pokarmowych, toteż zaleca się stosowanie nawozu organicznego i mineralnego.

Zbiera się liście miodu. Optymalnym terminem jest okres przed kwitnieniem (połowa czerwca), można ścinać całe pędy, a następnie liście oddzielać od łodyg i suszyć w przewiewnym miejscu. Z

roślin dwulettnich i starszych we wrześniu uzyskuje się drugi zbiór.

Liście mięty wyróżniają się silnym, orzechowym zapachem i chłodzącym smakiem. Związane jest to z występowaniem w nich olejku i jego głównego składnika — mentolu.

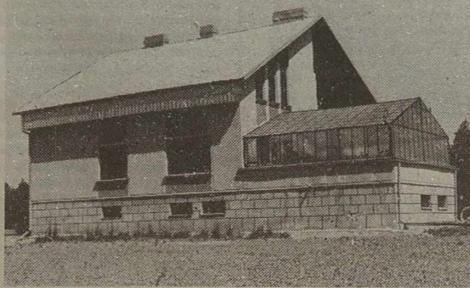
Do celów kosmetycznych surowiec znajduje zastosowanie w zabiegach higienicznych jamy ustnej, zwłaszcza jamy ustnej, zwłaszcza po wieczornym myciu zębów. Zabieg ten zapobiega powstawaniu stanów zapalnych śluzówki jamy ustnej.



Pomysł godny naśladowania

Kto ma szklarnię na działce, w której uprawia ciepłolubne rośliny, a kto — obok domu mieszkalnego. Dzięki temu może na ogrątku, w ciągu całego roku, nie wychodząc za próg domu uzupełniać swój jadospis nowalijkami. Pomysł godny naśladowania. Prawda?

Fot. M. Paluszkievicz



Dobra, jak pokrzywa!

Pospolity chwast — pokrzywa, o roku przysparza kłopotów działkowiczom. Ale może też być użyteczny. Skorzystajmy, nie marnując tego pogardzanego, ale wspaniałego, o prawie że cudownych właściwościach ziele. Bo pokrzywa, zwłaszcza ta, która nie tylko dla zwierząt (zwłaszcza wydajność mleczną krów, nośność kur), ale także dla nas wszystkich — jest rośliną leczniczą.

Pokrzywa, ten symbol zaniedbania i ubóstwa, często uczulający chwast — zna na jest od wieków i już Dioskrides wiedział, że przy jej pomocy można tamować krwotoki, znali jej zalety także inni lekarze świata antycznego. Pokrzywa sprzyja zwiększeniu się zawartości hemoglobiny we krwi i czerwonych ciałek. Znane jest też pozytywne działanie odwaru z pokrzywy w leczeniu cukrzycy — obniża poziom cukru we krwi.

Medycyna ludowa zaleca używanie świeżych, mocno parzonych łodyg wraz z liśćmi do bicowania ciała, w celu wywołania miejscowego przekrwienia skóry. Wzmocnia organizm, dodatnio wpływa na pracę nerek i pęcherzyka żółciowego, na wydzielenie soków trawienych. Działa przeciwbiegunkowo.

Według medycyny ludowej, przy ostrej i przewlekłej nieżytach dróg oddechowych pije się trzy razy dziennie po pół szklanki naparu z liści. Młode liście gotuje się w winie z miodem i stosuje przeciwko astmie. Natomiast przy bólach reumatycznych, sprężę jej herbatkę z suszonych liści, używa się też nalewkę pokrzywowej do nacierania bolących miejsc. Sporządza się ją z liści pokrzywy i spirytusu, w równych częściach. Po tygodniu nalewka jest gotowa.

Pokrzywa to znakomity środek do pielęgnacji włosów. Wyciąg z liści i nalewka alkoholowa z korzeni dodatnio wpływa na porost włosów. Wyciąg alkoholowy sporządzamy jedną część drob-

no posiekanych liści pokrzywy zalewając 3 częściami spirytusu i zostawiając na dwa tygodnie na słońcu. Potem płyn filtrujemy i zlewamy do butelki z ciemnego szkła. Głowę naciera się mieszanką z 3 łyżek wyciągu na szlankę przegotowanej wody.

Podobnie działa nalewka z korzeni. Przygotowujemy ją zalewając 1 część korzeni 3 częściami spirytusu i 2 częściami wody. Nalewkę tę wciera się w skórę głowy.

Liście pokrzywy zbiera się od maja do września — przed kwitnieniem rośliny. Robimy to w rękawiczkach, aby się nie poparzyć. Pamiętajmy przy tym, że pokrzywa rosnąca w pobliżu szos, autostrad, zakładów przemysłowych nie nadaje się. Zamiast przynieść korzyść — szkodzi. Warto też pamiętać, że nie wolno zlewać się nawet ziołami bez konsultacji z lekarzem. Nawet pokrzywa nie pomaga we wszystkich dolegliwościach, a zastosowana niewłaściwie — może szkodzić. Ostrożnie np. trzeba podawać pokrzywę osobom chorym na nerki.

Jeśli parę ciekawostek na temat pokrzywy. Znanych jest jej około 40 gatunków. Wszystkie one zawierają w parach włosów kwas mrówkowy i histaminę. Najpokarmiejsza jest pokrzywa zwyczajna. Oprócz tego, że jest znakomitym lekiem, kosmetykiem i karmą, może być używana do produkcji włókna, które są długie i m. in. używane były do produkcji przędzy, spręży rybaczki, grubych lin, a nawet tkanin. Włókno to było szczególnie cenione przez rybaków, bo było trwałe i lekkie, nie nasiąkało wodą i nie gnio. Jeszcze w XIX w. w Europie produkowano z tego włókna siatki do cedzenia miodu i przesiewania mąki, a w latach pierwszej wojny światowej wyrabiano z pokrzywy nawet ubrania. Warto mieć w domu zapasik suszonych liści pokrzywy, na pewno przyda się.

Grzyby na działce?

Tegoroczne suche lato nie rzuca obfitego plonu grzybów leśnych. Warto więc spróbować je uprawiać domowym sposobem. Są smaczne, łatwe do zbioru i dostępne praktycznie przez cały rok. Można je uprawiać w ogródkach działkowych, przydomowych oraz różnego rodzaju prostych i tanich pomieszczeniach. Przed wszystkim łatwy jest w uprawie bocznik, który posiada duże walory smakowe. Uprawiać go możemy w pomieszczeniach zamkniętych, np. w piwnicach, altankach oraz na wolnym powietrzu (w okresie od maja do października). Jednego opakowania grzybni bocznika wystarcza na jeden worek szezki. Grzybnik można przechowywać do dwóch tygodni w temp. 3-5°C. Podłożem do uprawy bocznika jest słoja każdego gatunku zboża. Powinna ona być świeża i czysta, w postaci szezki o dł. 2-4 cm. Szezka taka musi być szparzona, aby wyeliminować z niej zarodniki innych grzybów. W tym celu szezki zalewamy gorącą wodą o temp. 70-80°C i zostawiamy na 12 godzin. Następnie odsączamy ją z nadmiaru wody, chłodzimy do temp. 30°C i mieszamy z grzybniką. Tak przygotowane podłoże umieszczamy w czystych, foliowych z otworkami workach o szerokości 60-80 cm i wysokości 120 cm i silnie ubijamy. Do jednego worka wchodzi 5 kg szezki suchej, a 15-20 kg po namoczeniu.

Rozrost grzybni odbywa się w ciemnościach i najlepiej przebiega w temp. 24-26°C w podłożu. Temperatura otoczenia powinna być utrzymywana około 8-20°C. Okres wzrostu grzybni w podłożu w optymalnych warunkach trwa od 14 do 20 dni, co zależy od rodzaju podłoża i ilości wody grzybni. Najlepiej grzybnia rośnie na podłożach ze słomy żytniej, kukurydzianej, jęczmiennej, owianej i pszennej. Na szybkość wzrostu grzybni, poza podłożem i temperaturą, decydujący wpływ ma stężenie dwutlenku węgla. Duże stężenie CO₂ hamuje rozwój grzybni konkurencyjnych i stymuluje wzrost grzybni bocznika. Grzybnia najszybciej rośnie przy 20 proc. stężeniu dwutlenku węgla w powietrzu, powyżej 30 proc. CO₂ wzrost zostaje przyhamowany.

Przeróżnie w pełni podłoże wstawa się po 3-6 tygodniach do pomieszczeń oświetlonych o temperaturze 8-12°C lub w zacienione miejsce w ogrodzie. Folię okrywającą podłoże można zdjąć lub pozostawić powiększając uprzednio zrobione otwory do 3-5 cm. W otworach tych zaczynają pojawiać się pierwsze zawiązki grzybów. Podczas plonowania potrzebne jest światło przez 12-14 godzin na dobę. Pierwsze zawiązki grzybów są widoczne w 3-4 dniu po obniżeniu temperatury. Bocznik plonuje w kilku rzutkach. Plon owocników może wynosić 2-5 kg z worka.

Pielęgnacja polega na regulowaniu temperatury i wilgotności powietrza, wietrzeniu i podlewaniu.

P.S. Chętnych uprawiać bocznika prosimy się zwracać w Wilnie pod tel. 731.0.56 do Ośrodka Wspomaganin Rolników i Przedsiębiorczości Rolniczej w celu zlożenia zamówienia na grzybnik oraz ustalenia warunków jej dostarczenia.

Zajrzyjmy do naszej spiżarni

Cykoria sałatowa, to roślina warzywna uprawiana od 6000 lat. Ostatnio coraz częściej można spotkać ją w naszych sklepach. Jednakże nie cieszy się taką popularnością wśród konsumentów, na jaką zasługuje.

Cykoria ma znakomity smak. Poza witaminami A i C, jest bogata w sole mineralne. Od dawna jest ona uważana też za roślinę o właściwościach leczniczych. Pobudza pracę przewodu pokarmowego. Wskazana jest szczególnie dla chorych na cukrzycę, u których gwałtownie. Może być wykorzystana w leczeniu nieżytów przewodu pokarmowego, jest korzystana w niedomodze wątroby, wzmacnia także

Cykoria sałatowa

układ nerwowy. Ze względu na swoje właściwości, zasługuje na jeszcze większe rozpowszechnienie, tym bardziej, że z łatwością może być dostępna przez całą zimę, kiedy brakuje innych świeżych warzyw.

Cykoria jest stosunkowo odporna na chłody i przymrozki. Tajemnicą uzyskania cykorii przez całą zimę polega na tzw. pędzeniu korzeni w piwnicy lub innym ciemnym pomieszczeniu. W tym celu należy wykopać korzenie cykorii i skłonić ustawic przysypując jednocześnie ziemią, a następnie pokryć 15-20 centymetrową warstwą ziemi. Temperatura powinna wynosić około 10°C. Po tygodniu podnosimy ją stop-

niowo do 15-20°C, pamiętając jednocześnie o podlewaniu. Plon tyn wybielone wyróżnione do 10-15 cm główki zbieramy po 3-4 tygodniach.

Cykoria jest świetnym warzywem na surowko, których skład i walory smakowe można modyfikować przez dodawanie pietruszki, rzęczychy, koperku, pomarańczy, cytryny, kiszonych ogórków. Cykorię można też gotować i podawać polaną masłem ze zrumienioną tartą bulką, podobnie jak kalafiora. Można ją też dusić i zapiekać.

Stronę przygotowała
Danusia DANOWSKA

Sady świecą pustką

Jeżeli ubiegłego lata gatęzcie tych jabłoni uginały się pod ciężarem owoców, to tego ich korony świecą pustką. Niestety, w większości swej hodowane u nas gatunki drzew owocowych dają plony co drugi rok. Zbliżająca się zatem tegoroczna jesień nie rokuje w sadach obfitości jabłek...

Mafia litewska a włoska

W Litewskim Radu przemawiał poseł A. Endriukaitis. Powiedział on, iż obliczył, że gdyby poziom mafii na Litwie i we Włoszech był jednakowy, to na Litwie odpowiednio do wzięcia należałoby wciągnąć 15 posłów na Sejm oraz 1500 urzędników.

Na pytanie, jak to zostało obliczone, A. Endriukaitis odpowiedział, że wzięcia należałoby obliczyć według liczby mieszkańców, parlamentarzystów oraz urzędników, którzy z powodu korupcji trafiłi do więzienia we Włoszech. Jest tam około 50 mln mieszkańców, 700 parlamentarzystów. W roku wymierzono przewrót korupcji operacji "Czyste ręce", do więzienia trafiło ponad 20.000 urzędników i 70 parlamentarzystów.

Znamien posła, trudno powiedzieć, gdzie — na Litwie czy we Włoszech — poziom przestępczości jest większy. Jego zdaniem, formy przestępczości by może się różniły, ale spłot struktur skrupupowanych i system znajomości są podobne.

A. Endriukaitis powiedział, że nie jest obcym przy wielkim systemem praworządności, jasne jest jednak, że działa on w sposób zdecydowany. Na pytanie, czy i nasze organy praworządności mają działać z większym zdecydowaniem, poseł odpowiedział, iż sądzi, że wiele zależy od jednego człowieka. Gdyby na Litwie znalazł się taki bohater i mafia, jak we Włoszech A. Di Petri, to sprawa ruszyłaby z miejsca. Niestety, władze litewskie, zdaniem A. Endriukaitisa, nie mają takiej zaciekłości, fanatycznej wiary. A jeśli nawet zjawia się pojedynczy zwalczający małą funkcjonariusza, to jak twierdzi A. Endriukaitis, szybko zostaje "powstrzymany".

1. Terroryzm i korupcja — znaki szczególne końca XX wieku

Samolot, który wystartował w Wilnie, po półtorę godzinny wylądował na jednym z największych i najnowocześniejszych lotnisk Europy — Schiphol. Usytuowane w pobliżu Amsterdamu, centrum dogodne dla pasażerów, podróżujących na transatlantyckich liniach powietrznych, przyciąga nie tylko przedstawicieli wielkiego biznesu. Podobnie jak we Frankfurcie nad Menem, również w Schipholu często lądują i startują samoloty mające na pokładzie bossa mafii lub zamaskowanego terrorystę. Do takich niespodzianek przygotowane są pojazdy pancerne holenderskiej żandarmerii wojskowej, czujnie strzegące wszystkich dojazdów do lotniska. Właśnie szczegół ten, obok wieloletnich plantacji kwiatów, pół poetycznych kanałów, kawalka rowerów, najbardziej rzuca się w oczy. Choćby fale Morza Północnego omijają plażystów brzozi przedmieścia Hagi — Svenningem, to pogoda jest łagodna i dość ciepła. Z okna hotelu "Europa" można oglądać pary starszych, podążających w kierunku morza, aby pograć z sobą na szlaku i odczekać świeżym powietrzem.

Witając uczestników konferencji, mer Hagi J.E. Havermans odnotował pewien znaczący szczegół. Sekretarz generalny ONZ Boutros Ghali, który niedawno odwiedził kraj i interesował się możliwościami utworzenia w Pałacu Pokoju Trybunału Jugosłowiańskiego określił Hagę jako stolicę prawą ONZ. Dlatego to jest właśnie odpowiednie miejsce, aby podjąć temat o problemach, narastających społeczeństwa państw demokratycznych. Jak powiedział lord Havermans, niepokój budzi to, że zorganizowana przestępczość coraz bardziej nabiera charakteru profesjonalnego i międzynarodowego. Jeżeli kiedyś mówiono o grupowaniach przestępczych, to teraz trzeba uznać potęgę zorganizowanych przestępców oraz ich sieci, gdzie dominują pieniądze i władza.

Współcześni przedstawiciele hierarchii przestępczej nie grabią banków, nie kradną. Mer trafnie zauważył, że dziś kradzież największe zagrożenie dla demokracji parlamentarnej pochodziło z zewnątrz, to obecnie niebezpieczeństwo wewnątrz kraju. Ten problem jest szczególnie ostry w regionie przestępczym się od Amsterdamu

do Rotterdamu. Dlatego jeden z sześciu głównych połączonych międzyregionalnych oddziałów policji należy do sił Haagland lub Wielkiej Hagi. Uświadomiamy międzynarodowe zagrożenie rosnącej przestępczości, władze policyjne starają się zacieśniać więzi z kolegami za granicą.

Niedawno podpisano umowę o współpracy z organami praworządności Włoch. Poza tym w Hadze znajduje się siedziba jednostki Narodowego Wywiadu Kryminalnego, koordynującej gromadzenie informacji w skali międzynarodowej. Miastu temu przypada zaszczyt stać się rezydencją utworzonego niedawno Europolu.

Inny mówca, minister sprawiedliwości Holandii dr H. Balin podkreślił, że nie należy osobno rozpatrywać problemów terroryzmu, zorganizowanej przestępczości i korupcji. Na przykład, ktoś pragnie w sposób zawodowy przygotować akt terrorystyczny. Nie może obejść się bez infrastruktury przestępczych i wykorzystania nielegalnych dochodów. Wszystkie organizacje terrorystyczne potrzebują mnóstwa pieniędzy, dlatego skłonne są do zajmowania się najbardziej dochodowymi przestępstwami. Zdaniem H. Balina, byle organizacje Europy Wschodniej nie razie działają w podziemiu, ale po przemianach, jakie zaszły w tym regionie, musiały swą ambicję polityczną zmienić na działalność przestępczą. Członkowie byłych tajnych służb komunistycznych, którzy należeli do organizacji ukształconej w porządku hierarchicznym, wykorzystywane są teraz przez struktury przestępcze, dla których pożyteczne jest posiadać sieć tajnych agentów.

W ostatnim okresie w Holandii w szybkim tempie realizowane są reformy systemu prawnego. Utworzono 25 regionalnych jednostek policji i krajową służbę policyjną. Z uwzględnieniem tych zmian zreorganizowano również strukturę departamentu prokuratury. Obecnie temu departamentowi podlega policja regionalna. Do zwalczania zorganizowanej przestępczości planuje się stosowanie nowych metod: jest to specjalna procedura sprawdzania oraz infiltracja do świata przestępczego. Będzie tym kierowała specjalna jednostka prokuratury.

Prócz przemian organizacyjnych w kraju zapoczątkowano znaczący program ustawodawczy. Na przykład, przewidziano odpowiedzialność osób prawnych, konieczność zawiadomienia instytucji praworządności o niezwykłych transakcjach. Istotną reformą ustawy zezwala na konfiskowanie dochodów uzyskanych nielegalną drogą, wykorzystywać je do wyposażenia policji w najnowocześniejszy sprzęt. Warto byłoby przypomnieć, że Holandia bez zastrzeżeń ratyfikowała konwencję Rady Europy w 1990 r. w sprawie "prania" dochodów pochodzących z działalności przestępczej oraz ich konfiskowania.

Minister sprawiedliwości w swym przemówieniu zaakcentował wielokrotnie, że Zachód nie powinien patrzeć obojętnie, gdy przestępcy wzbogacają się, bo istnieje pewna próżnia ustawodawcza w krajach postkomunistycznych. Dlatego więc specjaliści Europy Zachodniej w zakresie praworządności powinni przeskoczyć kolegow z krajów Europy Środkowej i Wschodniej w zakresie jak najlepszego zidentyfikowania sieci organizacji przestępczych, zadając im przy tym jak największe straty.

Szczegółowe zainteresowanie uczestników konferencji wzbudziło przemówienie dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej USA J. Woolsey'a do członków Kongresu. Charakteryzując reformy na terytorium byłego ZSRR, podkreślił on, że temu procesowi towarzyszą poważne zakłócenia ekonomiczne oraz szerząca się korupcja, co dodaje nowych sił zorganizowanej przestępczości. Jak powiedział dyrektor, istniejąca poprzednio system opierał się na KPZR, KGB i armii, teraz natomiast można już mówić o pięciu wpływowych siłach: kierownictwie politycznym, różnych służbach bezpieczeństwa, wojskowych, dyrektorach wielkich zakładów i zorganizowanej przestępczości. J. Woolsey powiedział, że obecnie potęgą rosyjskiej zorganizowanej przestępczości kryje się w jej możliwości oddziaływania na skrupupowanych przedstawicieli rządu. Dlatego nieprzypadkowo grupowania kryminalne przetrzymują dla tych urzędników od 30 do 50 proc (1) tych zysków. Mafia skutecznie korzysta z pomocy byłych i aktualnych pracowników służb bezpieczeństwa, milicji oraz celnej, wojskowych. Jeżeli w kraju panuje niestabilność polityczna i niskie są płace, to wiele osób oficjalnych na wszystkich szczeblach zaczyna zastanawiać się nad tym, jak lepiej uporządkować sprawę własną, a nie państwowe, podkreślił dyrektor CIA.

Haga-Wilno

Kęstutis VAGNERIS

Ministerstwo inne, obowiązki te same

Uchwałą rządu Służba Ochrony Granicy Państwowej w składzie Ministerstwa Ochrony Kraju została zreorganizowana w Departament Policji Granicznej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Główny komisarz nowego departamentu Stanisław STANČIKAS (który kierował też dawną służbą) odpowiedział na pytania kom. ELTA Laury Gvozdaitė dotyczące zmian prawnych i praktycznych w pracy służby ochrony granicy.

— Jak się zmieniła funkcja służby ochrony granicy, gdy stały się one częścią nie MOK, lecz MSW?

— Praca służb granicznych pozostała całkowicie ta sama, mianowicie — strzeg granicy. Przesunięcie z jednego ministerstwa do drugiego nie zmieniło ani metod, ani taktyki ich pracy.

Wcześniej ochrona granicy należała do MOK, a pracowali tu również funkcjonariusze MSW — ruch obywateli przez granicę państwową regulował Departament Migracji, deportacji zatrzymanych naruszcycieli dokonywali miejscowi policjanci, kary nakładali również oni. Funkcjonariusze MOK tylko pilnowali granicy. Celem reorganizacji jest zlecenie wykonywania tych wszystkich funkcji jednej instytucji państwowej, mianowicie Departamentowi Policji Granicznej.

— Jaka jest struktura departamentu? Ilu ludzi będzie tu pracowało?

— Departament Policji Granicznej będzie się składał z 8 jednostek. Jednostka szwalska będzie pilnowała terytorium przy granicy litewskiej, wileńska — przy granicy z Białorusią, mariampolska — z Polską, pągejajaska — z Rosją. Granicy morskiej będzie strzegła jednostka kłajpedzka. Inni strażnicy graniczni będą pracowali na przejściach. Ogółem departament zatrudni około 6200 osób — prawie wszyscy służby tu również dotychczas.

— Gdzie będą sędziwym nowi funkcjonariusze departamentu?

— Będą się oni uczyli w ośrodku szkoleniowym Wisaginasu, w Akademii Policyjnej, pomaturalnych szkołach policyjnych. Część funkcjonariuszy granicznych będzie dalej studiowała w akademii wojskowej Ministerstwa Ochrony Kraju.

— Poprzednio na granicy służyli

również młodzi ludzie powołani do obowiązkowej służby przez Ministerstwo Ochrony Kraju. Jak będzie teraz?

— Nadal będą oni mogli służyć na granicy — ustawa przewiduje możliwość odbywania przez młodych ludzi obowiązkowej służby ochrony kraju w jednostkach MSW. Jednakże będą się oni kierowali regulaminem ochrony kraju, będą mieli stosowne wojskowe. Dowodzili nimi będą szkoleni w akademii wojskowej funkcjonariusze policji granicznej.

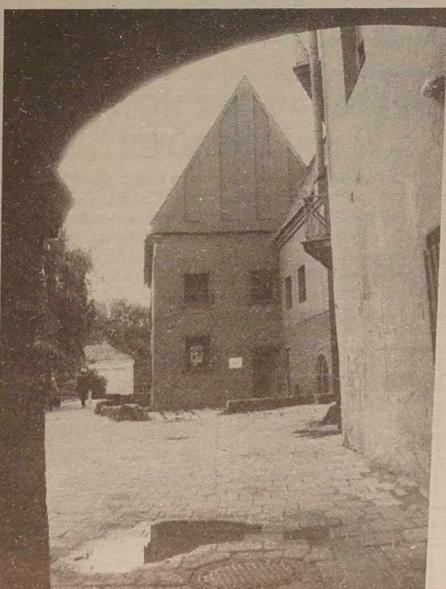
— Czy nie było nieporozumień dotyczących granicy państwowej, która nie wszędzie jest demarkowana i demarkowana?

— Niemal codziennie są związane z tym problemy. Najprostszym przykładem: zatrzymanym naruszcyciel granicy twierdzi, że nie wie, gdzie, w którym miejscu przebiega linia graniczna między państwami, nie jest bowiem oznakowana. A jak oznakować granicę państwową, skoro nie jest ona zalegalizowana?

Jest też wiele innych kolizji: z wyjątkiem pogranicza litewsko-polskiego, nie mamy nawet elementarnych urządzeń do obserwacji granicy. Cały sprzęt jest przestarzały, pozostawiony przez rosyjskie służby graniczne. Prócz tego, ostatnio na pograniczu z Polską zatrzymuje się wielu obywateli z Azji, natomiast nie przernacza się środków na ich utrzymanie i wydalenie z kraju.

— Jakich prac przede wszystkim dokonano nowego departamentu?

— Trzeba przzenieść wszystkich funkcjonariuszy ze statusu ochrony kraju na pracowników służby spraw wewnętrznych, ale jest to tylko posunięcie pierwsze. Praca zaś pozostaje zupełnie ta sama, mianowicie ochrona granicy państwowej.



Migawki wileńskie

Fot. S.Najmowicz

TELEWIZJA

PIĄTEK, 5 SIERPNIA

LTV
7.45 — Dzień dobry. 19.00 — Dziennik. 19.10 — Wiadomości (ros.). 19.25 — Program dla dzieci. 19.50 — Film dok. 21.00 — Panorama. 21.25 — Mistrzostwa świata mężczyzn w koszykówce. Kuba — Australia. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Film fab. "Po zmierzchu, Kochanie" (USA).

BAŁTYCKA TV
7.30 — Poranek bałtycki. 8.00 — Serial "Granica nocy". 8.30 — Serial "Tak świat się kręci". 9.25 — 10.25 — Dziennik CNN. 18.45 — Wiadomości. 18.50 — "Tak świat się kręci". 19.45 — Wiadomości ze świata. 20.10 — "Tak świat się kręci". 21.00 — Serial "Granica nocy". 21.30 — Nowiny bałtyckie. 21.45 — Wiadomości ze świata. 22.00 — Szczegółowa. Podczas przerwy — listy, listki. 23.00 — 0.42 — Film "Triumf dziesięciu gladiatorów".

TELE-3
8.45 — Muzyka. 9.05 — Serial "Santa Barbara". 9.55 — Lekcja jez. ang. 10.40 — Muzyka. 10.45 — Film fab. "Szalenstwo". 12.00 — Dziennik CNN. 12.30 — World Net. 16.30 — Lekcja jez. ang. 18.30 — Program z Poniewiaza. 19.00 — Największe wiadomości. 19.20 — Lekcja jez. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Serial "Santa Barbara". 20.25 — Wiadomości. 20.30 — Dziennik CNN. 21.00 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jez. ang. 21.35 — Film dok. 22.00 — Film fab. 23.35 — Lekcja jez. ang. 23.40 — Muzyka.

WILEŃSKA TV
19.00 — Film "Przyjaciele dnia" (Rosja). 20.55 — Film "Grzechy Harolda Didibokko" (USA). 23.00 — MTV.

OSTANKINO
5.30 — Poranek. 8.00 — Nowy start. 8.15 — Sroka. 8.35 — Film anim. 8.45 — Konwersja i rynek. 9.45 — Biznes. 10.00 — 15.00 — Wiadomości. 15.25 — Film dla dzieci. 16.00 — Droga. 16.50 — Abecadło przywiara. 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Człowiek i prawo. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Izgryska Dobrej Woli. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Pole cudów. 21.40 — Serial "Świat czarnej wby" (5). 0.15 — Izgryska Dobrej Woli.

TVP-1
10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dla dzieci. 11.05 — "Młodzi jeźdźcy" (6) — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Smoczek czy grzechotka? 12.30 — Język angielski. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań — krajoznawca z Weiniakiem. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Telewizja edukacyjna — blok literwski. 15.00 — "Alicja" — musical prod. polsko-belgijsko-ang. 16.35 — Szansa — widowisko. 17.00 — Dla dzieci. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Tele-express. 18.20 — Ekspres kulturalny Jedynki. 18.40 — Tata, a Marcin powiedział... 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — Zulu Gula, Miedziana 13 — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "W martwym

punkcie" — horror prod. USA. 22.35 — Puls dnia. 23.15 — Nasza szkap. 23.45 — W.C. Kwadrans. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — "Niebezpieczna gra" — film fab. prod. kanadyjskiej. 1.35 — Program muzyczny. 2.10 — Program rozrywkowy.

SOBOTA, 5 SIERPNIA

LTV
9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 11.55 — Droga. 12.25 — Reportaż K. Majejki. Mała Europa. 12.25 — Kanadyjski serial dla dzieci. 12.55 — Mistrzostwa świata w koszykówce. Brazylia — Hiszpania. 13.25 — Spektakl "Mała czarownica". 14.25 — Koncert. Śpiewa H. Zubeł. 14.40 — Wideospektakl "Skirgaila". 17.00 — Życzenia. 18.00 — Wiadomości. Opinie. 18.35 — Filmy dok. 19.20 — Film anim. 19.30 — Hotel muzyczny. 20.25 — Kamera WRS. 21.00 — Panorama. 21.25 — Pod własnym dachem. 21.25 — Serial "Stary" — "Chłodniej niż śmierć". 23.20 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Koncert gwiazd rocka.

TELE-3
9.00 — Filmy anim. 10.00 — Film fab. "Odwet". 10.50 — Lekcja jez. ang. 11.30 — Film fab. "Kaizę i Zebra". 12.00 — Film dok. 12.30 — World Net. 16.00 — Dziennik CNN. 16.50 — Film fab. "Złamana podkowa". 18.10 — Sport na świecie. 18.40 — Styl. 19.00 — Największe wiadomości. 19.20 — Nauka i technologia. 19.40 — Show biznes. 20.00 — MTV European TOP 20. 22.00 — Film fab. "Heller". 23.30 — Program A.

WILEŃSKA TV
19.00 — Film "Nietychane, niewidziane" (Rosja). 20.50 — Film "Przetępa pozostawia ślad" (Polska). 22.35 — CNN. "Styl". 22.55 — MTV.

OSTANKINO
7.00 — Sobotni poranek człowieka interesu. 7.45 — Słowo Pastora. 8.00 — Maraton-15. 8.30 — "Mir". 10.00 — Poczta poranna. 10.30 — Dopomóż sobie. 11.00 — Nowości kulturalne. 11.10 — Smak. 11.30 — Jestem kobietą. 12.05 — Film fab. "Przyjdźcie jutro". 13.35 — Film anim. 13.45 — Człowiek i prawo. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Labirynt. 14.45 — Serial dla dzieci. 15.15 — Pismo asekuracyjne. 15.50 — Sytuacja. 16.25 — W świecie zwierząt. 17.10 — Braining. 18.05 — Przed i po. 18.55 — Panorama śmiechu. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Nowości plus. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film fab. "Shina — królowa dzungli". 23.00 — Wiadomości. 23.10 — O pogodzie. 23.15 — Izgryska Dobrej Woli.

TV POLONIA
9.00 — Powitanie. 9.05 — Program sportowo-rekreacyjny. 9.50 — Hity satelity. 10.10 — Ziarno. 10.35 — Brawo, bis. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Spektakl: Tadeusz Rittner — "Lunia". 15.00 — Krzysztof Klenczon — "Muzyka z tamtej strony dnia". 16.00 — Serial "Zmienicy" (3). 16.55 — Transmisja sportowa. 18.50 — Program rozrywkowy. 19.35 — Studio kontakt — magazyn polonijny. 20.20 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Serial "Królowa Bona" (6).

22.00 — Panorama. 22.35 — Gość TV Polonia. 22.40 — "Mitchell" — film fab. prod. USA. 0.20 — Czar par — program rozrywkowy. 1.40 — Widowsko publ. 2.30 — Spotkanie z Edwardem Lubaszką. 3.30 — Serial "Barbara i Jan" (6).

TVP-1
10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Wakacje z Ziarnem". 10.35 — Program dla dzieci. 12.00 — "Podwodna Odyseja ekipy kapitana Cousteau" — film dok. prod. franc. 12.50 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — "Pro Baltica 94" — reportaż. 13.40 — Taki jest świat. 14.00 — "Jaleo Nuevo lamenco" — fragment koncertu. 14.30 — W okolicie Świdrow — program redakcji katolickiej. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Teatr telewizyjny: Ferenc Karinty — "Drobne ogłoszenia". 17.05 — II festiwal twórczości telewizyjnej. 17.30 — "Złoty środek" — film dok. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Premiery muzycznej Jedynki. 19.10 — "Dobrana para" (4) — serial prod. ang.-amer. 20.00 — II festiwal polskiej twórczości telewizyjnej. 20.15 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Prosto w słońce" — film fab. prod. USA. 22.55 — Program muzyczny. 1.10 — Wiadomości. 0.20 — Sportowa sobota. 0.50 — "Czekam na ciebie, tato" — film fab. prod. USA. 2.20 — Program rozrywkowy. 3.20 — "Wróć przed dziesiątą" — film fab. prod. USA.

SPRZEDAJEMY
efektywne kotły elektryczne do ogrzewania domów mieszkalnych. Vilnius, tel. 35-16-84, 65-09-18. (Zam. 711)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY
WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17. (Zam. 724)

SZALUJEMY
własnym materiałem.
Vilnius, tel. 42-29-58 od godz. 17 do 22. Prosić Valdas. (Zam. 733)

SPRZEDAM
cały komplet materiałów i części do budowy nowego drewnianego domu o pow. 300 m kw. Vilnius, tel. 45-41-36. (Zam. 736)

SPRZEDAJEMY
nowykończony 2-piętrowy dom w Sołecznikach. Zwracać się: Šačkininkai, tel. 8-250-52-182. (Zam. 738)

KALENDARIUM

* Piątek (5.VIII) jest 217 dniem 1994 r. Do końca roku 148 dzień.
* Znak Zodiaku — Lew.
* Imieniny: Marii, Oswalda, Stanisławy.
* Wschód Słońca — 5.35, zachód — 21.14. Długość dnia — 15 godz. 39 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 sierpnia bez opadów, wiatr słaby. Temperatura 27-32 stopnie ciepla.
W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 27-32 stopnie ciepla.

VOLMETA

Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polsko-ukraińskie

w nieograniczonych ilościach kupujemy od przedsiębiorstw i osób
ZŁOM
metali żelaznych i stali nierdzewnej.
Zwracać się:

- VILNIUS: Pramonės 97 — tel. (22)67-35-10
- Senasis Trakų pl. 14 — tel. (22)64-01-41
- KAUNAS: Krėvės pr. 135 — tel. (27)75-45-23
- KLAIPĖDA: Šilutės pientas, wies Līpkiai — tel. (261)32-033, 70-66
- PANEVĖŽYS: Tiekimo 14 — tel. (254)60-403
- ŠIAULIAI: Dubijos 1 — tel. (214)55-702, 94-078
- ROKIŠKIS: Rampa kolejowa — tel. (278)52-978
- ALYTUS: Pramonės 21 — tel. (235)57-624
- BIRŽAI: Rinkuškiai — tel. (220)51-072
- TAURAGĖ: Pramonės 16 — tel. (246)52-572
- VARĖNA: Rampa kolejowa — tel. (260)51-079
- Akmeński rej., osiedle Venta, zjed. "Ventos Arklas" — tel. (295)46-860
- JONAVA: Rampa kolejowa — tel. (219)5-26-60
- VISAGINAS: Visagino 16a-11 — tel. (266)31-091, (229)51-412
- MARIAMPOLĖ: Towarowa stacja kolejowa — tel. (243)5-04-07
- KĖDAINIAI: Elevatoriaus 12 — tel. (257)5-03-63
- UTENA: Rampa kolejowa — tel. (239)4-87-22.

Nie skupujemy od osób prywatnych złomu kolejowego, wyrobów gospodarki komunalnej oraz urządzeń elektrycznych i gazowych! (Zam. 731)

WYNAJME
na rok 3-pokojowe mieszkanie z meblami i telefonem. Vilnius, tel. 22-90-69. (Zam. 739)

SPRZEDAM
2-pokojowe mieszkanie w centrum Druskininkai. Ogólna powierzchnia 56 m², 3 piętro, telefon, wygody. Druskininkai, tel. 8(233) 54-818. (Zam. 741)

SZKOŁA ŚREDNIA W POŁUKNI W REJONIE TROCKIM POSZUKUJE NAUCZYCIELI
języka litewskiego, niemieckiego i muzyki. Opłacany usługi komunalne i dojazdy do miejsca pracy. Zwracać się: tel. (8-238) 61-231, 61-350, 58-895. (Zam. 742)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego. Vilnius, tel. 22 70 17

FOTO I VIDEO
usługi na każdą okazję. Szybko, tanio, fachowo. Tel. 77-13-17, 73-50-94. (Zam. 51-D)

Diżurni wydania:
Lucyna DOWDO
Zbigniew MARKOWICZ
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Marian BOGDZIUN

POSZUKUJESZ NOWYCH PARTNERÓW?

Chcesz, żeby o Tobie i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce? Podaj ogłoszenie do "TRYBUNY".
Pragniesz, by usłyszano o Tobie w Niemczech? Gazeta "Europacentr" czeka na Twoje ogłoszenie.
Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji "Kurieria Wileńskiego", Wilno, al. Laisvės 60, pokój 1114. Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ
Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lituetos Respublika. Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł). Nr rejestracji - 2017015
Drukarnia Państwowa Przedsiębiorstwo "Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultura — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklama i ogłoszeń — 42-69-63. **Korespondenci:** na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 44-21-64, trocki i szczywiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-87, tłumacze — 42-90-80, 42-72-92, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114), tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresem w WILNIE (od godz. 9 do 19):

- * al. Gedimino 46-1;
- * al. Pylimo 26;
- * al. Gedimino 2;
- * ul. Viršuliškų 40 (sklep "Pasidaryk pats");
- * ul. Tuskulėnų 66 (sklep "Zalgiris");
- * W oddziałach łączności: * nr 4, Kalvarijų 29;
- * nr 9, Vytėno 2;
- * nr 12, Žirmūnų 67;
- * nr 51, Žirmūnų 2;
- * nr 42, Architektų 19;
- * nr 50, Žvaigždžių 26;
- * nr 55, Antakalnio 56;
- * nr 41, Gerovės 25.

W KOWNIE
ul. Biržų 8.